Opłata pocztowa uiszczona gotówką. Cena egz. 20 gr.

GŁOS NARODU

NR. 11. — ROK XXXV.

ŚRODA

11. STYCZNIA 1928.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA: KRAKÓW, ULICA ŚW. KRZYŻA L. 11.
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055. — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKÓW: 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie: z odnoszeniem	W Krakowie: bez odnoszenia	Na całym obsz. Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego
Miesięcznie:	5·00 zł.	4·50 zł.	5·00 zł.	8·50 zł.	4·50 zł.

TELEFONY: REDAKCJA NR. 190. — ADMINISTRACJA NR. 3344. — DRUKARNIA NR. 3344 i 4406.

Nakaz jedności!

Rozbicie się polskiego bloku wyborczego w Małopolsce Wschodniej jest faktem wysoce niepokojącym. Gdyby konsolidacja nie została przywrócona, to mniejszość polska, głosując na dwie lub trzy listy, straciłaby na wschód od Sanu z należnych jej 15 mandatów jeśli nie 9, jak to przewidywał inż. St. Bryła w wigilijnym „Głosie Narodu", to conajmniej 5 mandatów. Byłaby to klęska polityczna polskości tem bardziej zawstydzająca, że przez samych Polaków kresowych zawiniona. Godzi się przypomnieć, że wynikiem podobnego rozbicia obozu polskiego na Wołyniu w wyborach r. 1922 był fakt nieuzyskania tam przez Polaków ani jednego mandatu. W trzech okręgach wołyńskich blok mniejszości zdobył wówczas wszystkie 16 mandatów. Przykład wołyński z r. 1922 powinien działać otrzeźwiająco na obecne zacietrzewienie partyjne we Lwowie.

Dzisiaj odbywają się u wojewody Borkowskiego narady polskich stronnictw celem usunięcia różnic, jakie w ostatnim czasie wywołały secesję Związku Ludowo-Nar. z bloku. Podobno do secesji przyłączyło się już Stron. Chrześć. Narodowe, a nadto szereg t. zw. „organizacyj narodowych", Komitet nauczycielski, Narodowa Organizacja Kobiet, NPR. i t. p. i utworzyły odrębny „blok katolicko-narodowy". Na konferencji u p. Borkowskiego zapadnie decyzja, czy oba bloki z powrotem się zjednoczą lub przynajmniej między sobą ustalą jakiś modus współdziałania, czy też rozdział między nimi się pogłębi.

O ile wiemy, Chrześć. Demokracja i Piast dalej nie godzą się na to, by listy okręgowe Bloku Polskiego w Małopolsce Wschodniej były złączone z państwową „listą bezpartyjną współpracy z rządem", co miałoby ten skutek, że głosami katolików i narodowców, współdziałających z sanacją wyłącznie dla obrony polskiego stanu posiadania, zostaliby wybrani na liście państwowej ludzie, należący bez wyjątku do innego obozu politycznego, t. j. wyłącznie sanatorzy i lewicowcy. Poczucie słuszności nakazuje, by do okręgowych list Bloku Polskiego dołączono specjalną listę państwową, na której znaleźliby się przedstawiciele wszystkich stronnictw należących do Bloku. Jeśli wszystkie stronnictwa polskie przyjmą tę zasadę, to zatarg między Blokiem a Związkiem L. N. i Stron. Ch. N. zostanie zażegnany. W przeciwnym razie grozi wystąpienie innych jeszcze ugrupowań z Bloku, który po tych secesjach stałby się już tylko związkiem partyj rządowych, a nie wyrazem konsolidacji narodowej.

Stronnictwa umiarkowane, głównie Zw. L. N., winny zrobić wszystko, co jest w ich mocy, by kombinację tę ułatwić. Zrobiły rzecz najważniejszą: stanęły na platformie wobec rządu zasadniczo życzliwej lub conajmniej nie wrogiej. Jest to szczególnie ze strony Zw. L. N. ustępstwo ważne, które trzeba uznać. Było ono potrzebnem, gdyż na ziemiach zamieszkałych przez ludność niepolską i państwu w dużej części wrogą, stronnictwa polskie winny w interesie państwa stępiać swe antagonizmy wzajemne i ostrze swej opozycji wobec rządu. Jeśli jednak opozycja ustępstwo to zrobiła, to i partje rządowe powinny z platformy wyborczej usunąć wszystko, coby tej opozycji utrudniało współpracę z całym Blokiem Polskim. Mamy nadzieję, że zasada ta zostanie uznana przez partje sanacyjne i przez sam rząd.

Prasa sanacyjna przyjęła secesję Związku L. N. kpinami i inwektywami. Możnaby sądzić, że nawet się cieszy, iż znienawidzona endecja została „odosobniona" i wyrzucona za nawias ogólnej konsolidacji. Stanowisko to, podyktowane ostrym szałem partyjnym, nie liczy się ani ze szkodą narodową, ani z rzeczywistością. Można endecji nie lubieć, można ją jeszcze raz, i tym razem już nieodwołalnie, grzebać, ale trzeba przyznać, 1) że pracuje ona w Małopolsce Wschodniej od przeszło 20-tu lat i posiada tam swoje stare organizacje i oddanych zwolenników, oraz 2) że nawet mała ilość oderwanych głosów wystarczy, by kandydat Polskiego Bloku nie uzyskał mandatu. Przecież i tak już PPS., komuniści i Wyzwolenie odciągną pewną ilość głosów, tem cenniejszemi stają się przeto głosy narodowych demokratów i ich sympatyków. Absolutnie nie wolno dla zaspokojenia nienawiści partyjnej przyjmować obojętnie secesji jednego stronnictwa z Bloku. Jesteśmy przekonani, że Ch. D. i Piast z całym naciskiem zwrócą uwagę zblokowanych stronnictw na potrzebę pełnej i istotnej konsolidacji. W tym duchu przecież w naszym dzienniku zabierali głos wodzowie lwowskiej Ch. D.: ks. prof. Szydelski, prof. Thullie i prof. Makarewicz.

Jan Matyasik.

Ruch portu gdyńskiego wzrósł przeszło o 100 procent.

Gdynia. (AW). W porównaniu z rokiem 1926 ruch portowy Gdyni wykazuje wzrost olbrzymi. Nie licząc statków przybrzeżnej żeglugi zawinęło do portu w r. 1927 — 529 statków morskich o łącznej ładowności 421.939 ton, rejestrowanych netto (w r. 1926 — 298 statków o tonażu 204.767 ton). W ostatnich miesiącach zdolność przeładunkowa portu zwiększyła się znacznie, co pozwala liczyć na dalsze wzmożenie się ruchu portowego w r. 1928. Już ruch ubiegłego roku w porcie gdyńskim wynosił 50 proc. ruchu przedwojennego w porcie gdańskim, a pod względem ilości przeładowanych towarów przewyższa obecny ruch w porcie Królewca. Gdynia staje się już teraz, daleka jeszcze od wykończenia, jednym z portów średniej wielkości na Bałtyku, a razem z Gdańskiem, po zsumowaniu ruchu obu portów, stanowi dziś największy ośrodek portowy na Bałtyku, po którym dopiero następują Sztokholm i w dalekim odstępie Szczecin.

AUDJENCJE U MIN. ZALESKIEGO.

Warszawa. (Telef. wł.) Minister spraw zagr. p. Zaleski przyjął w dniu dzisiejszym posłów: rumuńskiego, czechosłowackiego, włoskiego i jugosłowiańskiego.

—o—

POCIĄG WJECHAŁ DO POKOJU.

Warszawa. (Telef. wł.). Na jednej ze stacyj holenderskich pociąg złamał rampę, rozwalił mur budynku stacyjnego i wpadł do pokoju biurowego. Lokomotywa i dwa wagony osobowe zostały uszkodzone. Sześć osób jest rannych.

—oo—

LLOYD GEORGE PODRÓŻUJE.

Rio de Janeiro. (PAT). Lloyd George żegnany przez reprezentantów prezydenta republiki, członków rządu i szereg wybitnych osobistości odjechał dziś do San Paulo.

Przed wyborami.

24 b. m. upływa termin składania list państwowych.

Warszawa. (Telef. wł.). W poniedziałek wieczorem odbyło się pierwsze posiedzenie Głównej Komisji Wyborczej. Jak wiadomo, w dniu 24 stycznia upływa ostateczny termin składania list państwowych.

Ministrowie na liście rządowej.

Warszawa. (Telef. wł.). Lista Bezpartyjnego Bloku Współpracy z rządem otrzymała numer 1. Na czele listy stoi wicepremjer Bartel, po nim został umieszczony minister Składkowski, następnie minister Staniewicz, minister Moraczewski, min. Czechowicz. Z wyjątkiem premjera oraz ministra Zaleskiego wszyscy ministrowie kandydować będą z listy państwowej, bądź też z poszczególnych okręgów. Na liście państwowej niema Meysztowicza, który kandyduje w Wilnie, oraz Romockiego, który stanie na liście piotrkowskiej. Niewiadoma jest kandydatura ministra Niezabytowskiego.

Przedwyborcze zebranie wojewodów.

Warszawa. (AW). Jutro odbędzie się w Warszawie zebranie wszystkich wojewodów. Celem zjazdu ma być poinformowanie rządu o całokształcie sytuacji przedwyborczej w poszczególnych województwach. Omawianą będzie kwestja wyborów i zarządzeń koniecznych podczas odbywania się wyborów.

J. Radziwiłł nie był w Belwederze?

Warszawa. (Telef. wł.) „Dz. Polski" dementuje wiadomość podaną przez konserwatywne „Słowo" o rzekomej wizycie J. Radziwiłła w sobotę w Belwederze.

KURS INSTRUKTORSKI MONARCHISTÓW.

Warszawa. (AW) Od trzech dni odbywa się tu kurs instruktorsko-społeczny dla działaczy Monarchistycznej Organizacji Wszechstanowej. W kursie bierze udział około 50 osób w przeważnej części z województw centralnych. Instruktorzy M. O. W. przeprowadzą przedwyborczą kampanję w ośrodkach objętych akcją monarchistyczną.

KOMUNIŚCI RADZILI W POZNANIU.

Poznań. (AW.) W dniu wczorajszym w sali Domu Ewangelickiego odbył się pod przewodnictwem Bema wiec PPS. lewicy, w którym wzięło udział około 800 osób. Przybyli na wiec zwolennicy PPS. nie zostali wpuszczeni. Na wiecu przemawiał Bem oraz sekretarz Zarządu Głównego PPS. lewicy Czuma. Ruch organizacyjny elementów komunizujących na terenie Poznańskiego ostatnio się w ten sposób ożywia.

NAJAZD KOMUNISTÓW NA POMORZE.

Bydgoszcz. (AW). Nieliczne na tutejszym terenie elementy komunizujące zamierzają przy nadchodzących wyborach wystąpić z własną listą pod nazwą Niezależnej Socjalistycznej Partji Pracy. Na wiec tej partji przybyć ma do Bydgoszczy niejaki Bem z Poznania i byli posłowie Wojewódzki i Sochacki. Dzienniki miejscowe, zwłaszcza prawicowe, prowadzą przeciwko nim ostrą kampanję.

List pasterski ks. biskupa Szelążka.

Warszawa. (Tel. wł.) J. E. ks. biskup łucki dr. Szelążek wydał list pasterski w sprawie wyborów do duchowieństwa i wiernych swej diecezji. Ks. biskup pisze: 1) Pamiętajmy o celu, który należy osiągnąć, a tym jest wybór Polaków-katolików godnych tego stanowiska. 2) Drogą do osiągnięcia tego jest wprowadzenie naszych kandydatów na tę listę, która będzie miała zapewnione powodzenie. 3) Starać się mamy o prawidłowe uformowanie państwowej listy wyborczej, to jest czuwać, by figurowali na niej tylko ludzie godni. 4) Wszyscy Polacy-katolicy winni stanąć do urny wyborczej, choćby z poniesieniem trudów i ofiar.

Wskazując dalej na konieczność zjednoczenia sił ks. biskup pisze: Zaniechać należy rozważania programów, odrzucić wszelkie spory o hasła, zapomnieć uraz osobistych, wznieść się ponad rozgwar rodzących się w umyśle zagadnień politycznych, które w obecnym momencie nie są na czasie i zaciemniają pogląd na najważniejsze na tej ziemi zadanie. Jesteśmy obywatelami Wołynia, ale nie jesteśmy sami, a nawet nie posiadamy przewagi liczebnej, przeto musimy uformować listę, która ma stanowić obraz rzeczywistych stosunków. Nie jest to zblokowanie się stronnictw, ale formowanie listy na podstawie uwzględnienia praw poszczególnych narodowości, mieszkających na Wołyniu zgodnie z zasadami moralności chrześcijańskiej. Winniśmy w tym momencie, jak zawsze, dążyć do zgodnego współżycia przy równorzędnem traktowaniu różnej pod względem narodowości i wyznania ludności.

Do księży zwraca się odezwa z wezwaniem do wszczęcia akcji pojednawczej.

Polska wystąpi z propozycją

WSZCZĘCIA ROKOWAŃ Z LITWĄ.

Warszawa. (Telef. wł.). Propozycje polskie w sprawie rokowań polsko-litewskich są już ustalone. Polska oficjalnie wystąpi z propozycją co do czasu i przedmiotu rokowań. Minister Zaleski zabrał w poniedziałek wieczorem głos w sprawie tych rokowań na bankiecie Tow. Badań Zagadnień Polityki Międzynarodowej.

—ooo—

Francja oburzona na Woldemarasa.

Poseł francuski będzie odwołany.

Warszawa. (Telef. wł.). Oświadczenia Woldemarasa wywołały w kołach politycznych francuskich zdumienie, oburzenie, a nawet niepokój. Obiegają pogłoski, że obecny poseł francuski w Kownie ma być odwołany do centrali. Na jego miejsce ma przyjść radca poselstwa francuskiego w Moskwie, p. Labonne.

Gen. Rybak szefem sztabu generalnego?

Warszawa. (Telef. wł.). „ABC" donosi, że na stanowisku szefa sztabu generalnego ma nastąpić zmiana. Zamiast generała Piskora, który obejmie jedno z kierowniczych miejsc w generalnym inspektoracie, będzie mianowany gen. Rybak, który świeżo powrócił z zagranicy po kuracji.

—oo—

Likwidacja antypaństwowej organizacji na Wołyniu.

Warszawa. (Telef. wł.). Na Wołyniu władze zlikwidowały organizację ukraińską, która pod płaszczykiem skautingu przygotowywała kadry oficerów i podoficerów dla przyszłej armji ukraińskiej. W powiecie równeńskim organizacja liczyła 400 ludzi. Na czele stał instruktor Proświty.

O czem piszą inni?...

3 bloki na podstawie listu Episkopatu.

„Polak-Katolik“ wskazuje, że odezwa Episkopatu w sprawie wyborów wywarła duży wpływ na życie polityczne w okresie przedwyborczym. Wprawdzie nie doszło do stworzenia ogólnego bloku katolickiego, co „Polak-Katolik“ uważa za możliwe i potrzebne, ale tworzące się bloki powołują się na list Episkopatu i przyrzekają walczyć o postulaty katolickie. W Wielkopolsce powstały ostatnio dwa takie ugrupowania: Katolicko-Narodowa Unja Gospodarcza i Narodowy Komitet Wyborczy. „Polak-Katolik“ sądzi, że oba te komitety

„szczerze dążą do porozumienia, wyłonienia Ogólnego Komitetu Katolickiego w Wielkopolsce i opracowania wspólnej listy katolickiej“.

Zdaje się jednak, że na to się nie zanosi.

Narodowy Komitet Wyborczy Katolicki i Ludowy wydał odezwę, którą zamieściły pisma narodowo-demokratyczne. W odezwie tej wzywa się wyborców, by

„wybierali tylko tych, którzy pracować będą w duchu obrony katolickiego i narodowego charakteru państwa, dążyć będą do zmiany konstytucji w kierunku usprawnienia wewnętrznego ustroju i wzmocnienia władzy wykonawczej, staną w obronie praworządności i zdrowego przedstawicielstwa narodowego“.

Blok ten będzie zapewne najostrzej zwalczany przez obóz „sanacyjny“.

Wielka przyszłość Ch. D.

Do bloku centrowego, stworzonego przez Ch. D. i PSL. „Piasta“, prasa rządowa odnosi się niechętnie. Próbuje jeszcze „nastraszyć“ twórców bloku i wymusić ślepe posłuszeństwo dla p. Piłsudskiego. Usiłuje też poróżnić oba stronnictwa. Na „Piasta“ prasa „sanacyjna“ napada wciąż gwałtownie, zarzucając mu doszczętną kompromitację i upadek, natomiast Chrz. Demokracji niektóre pisemka prorządowe przepowiadają świetną przyszłość. Np. „Dziennik Lwowski“ twierdzi, że

„Chrz. Dem. przez oderwanie się od obozu narodowo-demokratycznego uzyskała dopiero teraz podstawy do odegrania w życiu politycznem samodzielnej roli. Dalsze wytyczne pracy tego stronnictwa i stosunek jego do najdonioślejszych zagadnień państwowych są jeszcze coprawda pozbawione jakiejkolwiek (!) precyzji“.

Śmiesznem jest, gdy organ obozu mającego w programie ślepą wiarę w p. Piłsudskiego, zarzuca Chrz. Demokracji brak „wytycznych pracy“. Widać jednak z tego artykułu, że „sanatorzy“ liczą się z Ch. Dem jako poważną siłą.

P. Grynbaum o bloku mniejszości narodowych.

„N. Przegląd“ podał sprawozdanie z konferencji prasowej w Żyd. Radzie Narodowej, na której p. Grynbaum szeroko tłumaczył, dlaczego żydzi musieli stworzyć blok mniejszości narodowych, a nie mogli iść samodzielnie. Blok mniejszościowy

„powstał właściwie już przed rokiem. Grupa, która założyła miesięcznik „Natio“, zdawała sobie sprawę, że jest to wstęp do utworzenia bloku mniejszościowego przy nadchodzących wyborach. I wszyscy to tak rozumieli. I nikt nie protestował. Bo dla każdego było rzeczą jasną, że bez bloku mniejszościowego Żydzi uzyskają nie więcej niż jakieś sześć mandatów“.

Z tego wynika, że i w przyszłości żydzi będą zawsze organizować bloki mniejszości. Oni na tem najwięcej zyskują. Wątpliwem jest jednak, by wszystkie mniejszości zawsze dawały się użyć do zdobywania mandatów dla żydów. I wśród mniejszości, zwłaszcza wśród Ukraińców, są tendencje „antysemickie“.

Nastroje mas litewskich.

Korespondent „Kurjera Warszawskiego“ z pobytu w Kownie odniósł wrażenie, że masy ludności życzą sobie porozumienia z Polską.

„Z kimkolwiek miałem sposobność rozmawiać poza politykami, ze wszystkich stron słyszałem wyrazy gorącego pragnienia, aby wreszcie to porozumienie doszło do skutku.

Na wytworzenie tego nastroju oddziaływują przedewszystkiem liczne węzły, któremi ludność Litwy Kowieńskiej jest związana z Polską. Wśród starszego pokolenia sfer niewykształconych jest bardzo wielu ludzi, którzy dotychczas dokładnie nie zdają sobie sprawy z różnic, które dzielą oba narody“.

Masy litewskie są jednak, jak w innem miejscu podkreśla tenże korespondent, na ogół dalekie od polityki i bierne. Rządzi wojsko, które Woldemarasa popiera.

Rzesza niemiecka przed wyborami.

SPRAWA BUDŻETU I NOWEJ USTAWY SZKOLNEJ.

Kadencja „Reichstagu“ Rzeszy upływa dopiero pod koniec r. 1928. Mimo to już teraz mnożą się znaki zapowiadające wcześniejsze rozwiązanie parlamentu i nowe wybory. Szczególnie Socj. Demokracja oddziaływuje w tym kierunku i przeprowadza usilną agitację w prasie i na zebraniach za wcześniejszym terminem zakończenia kadencji. Przeciw żądaniu Socj. Demokracji wypowiada się stanowczo prawica nacjonalistyczna, chcąca ostatnie posiedzenia Reichstagu wyzyskać do swoich wyborczych celów i przy pomocy pewnych demonstracyj korzystnie dla siebie urabiać opinję wyborców. „Deutsche Volkspartei“ (Stresemanna) balansuje, nie mogąc dotąd znaleźć wyjścia z trudnej dla siebie sytuacji.

Jedynie rzeczowe — zdaje się — stanowisko zajmuje katolickie centrum. I ono oświadcza się za wcześniejszem zamknięciem kadencji, jednak nie zaraz, ale dopiero po załatwieniu naglących i przygotowanych do uchwalenia przedłożeń rządowych. Z tych przedłożeń — obok noweli do kodeksu prawa karnego — wybijają się na plan pierwszy: budżet Rzeszy i nowa ustawa szkolna.

W sprawie budżetu, który musi być do 1-go kwietnia przyjętym, panuje rozbieżność wśród stronnictwa parlamentarnych, a nawet wśród stronnictw obecnej większości. Chodzi głównie o dwa resorty: — obrony kraju i min. pracy... Obecna większość parlamentarna zostająca pod presją nacjonalistów domaga się uchwalenia kosztownego budżetu wojskowego, który zresztą zręcznie rozkłada na szereg resortów dla zbałamucenia opinji. Sprzeciwia się temu lewica zarówno ze względów zasadniczych, jak i ze względu na gospodarcze położenie Rzeszy, które przedewszystkiem wymaga inwestycyj, — i ze względu na zagranicę (spłata odszkodowań wojennych, plan Davesa). Również i centrum nie chce iść na wszystkie zamierzenia nacjonalistów. Pod jego wpływem ostatnio skreślono w komisji wydatki na zakupno pancernika (9 miljonów Mk).

Duże trudności wywołuje również resort min. pracy. Socjaliści żądają podniesienia wydatków na cele opieki społecznej i ochrony pracy, w czem natrafiają wprawdzie na pomoc centrum, jednak i na zdecydowaną opozycję nacjonalistów.

Bodaj jednak, czy nie najtrudniejszym szkopułem dla obecnego „Reichstagu“ jest zgłoszona już przez rząd **nowa ustawa szkolna**, załatwiająca wreszcie trudny problem stosunku szkoły do wyznań w państwie... Ustawa ta jest dziełem katolickiego centrum, które za cenę kompromisu (państwowe szkoły bezwyznaniowe) zdołało pozyskać dla swej myśli protestanckie koła polityczne, w szczególności nacjonalistyczną partję Westarpa i częściowo partję ludową Stresemanna. Przeciw ustawie jednak wystąpiła zdecydowanie S. D. i t. zw. „demokracja“ (żydowsko-masońska), zwalczające projektowaną szkołę wyznaniową. Na dobitek i partja ludowa Stresemanna (dawne stronnictwo „narodowo-liberalne“ z czasów Bismarcka) zaczyna coraz więcej teraz podnosić zarzutów przeciw ustawie szkolnej.

Nie ulega wątpliwości, że **nowa ta ustawa szkolna była głównym powodem, który centrum katolickie skłonił do współpracy z prawicą nacjonalistyczną.** Nie mogąc na lewicy znaleźć poparcia dla zasadniczego postulatu katolicyzmu z dziedziny wychowania, przyłączyło się do prawicy, by przy jej pomocy cel osiągnąć. Jeśliby zatem partja ludowa Stresemanna nie okazała się skłonną do wypełnienia złożonego przyrzeczenia, centrum złączone okresem kilkoletniej współpracy po wojnie z lewicą porzuciłoby dzisiejszą większość i w ten sposób przyspieszyłoby koniec obecnej kadencji „Reichstagu“. Że ta możliwość poważnie jest brana w rachubę, świadczą niedawne pogłoski o rzekomym układzie między centrum a S. D., któryby zmierzał do wytworzenia nowej centrowo-lewicowej większości z posłem Guerardem z centrum na czele. Pogłoskę zdementowano; mimo to jednak krąży ona — rzecz znamienna — dotąd w prasie i stanowi temat do rozważań w sprawie przyszłej większości parlamentarnej.

Sytuacja więc wewnętrzno-polityczna Rzeszy niemieckiej — jak z tego przeglądu widać — przedstawia się dość tajemniczo. Jest pewnem, że Reichstag nie będzie rozwiązany przed uchwaleniem budżetu; dyskusja nad nim może też przynieść wiele niespodzianek i rzucić dużo światła na panujące w Niemczech teraz nastroje. Inaczej już ma się sprawa z nową ustawą szkolną. Jeśli się centrum katolickiemu nie uda pozyskać głosów „partji ludowej“ w całości do głosowania za nią, upadek tej ustawy będzie hasłem do wcześniejszego rozwiązania „Reichstagu“, a może się stać i punktem wyjścia do dyskusji nad nową większością parlamentarną od S. D. do centrum i — prawdopodobnie — do „partji ludowej“.

W. Z.

Mobilizacja przedwyborcza.

Kłamstwa o Chrześć. Demokracji

Ostatni „Czas“ usiłuje znowu wmówić w swych czytelników, że Chrześc. Demokracja waha się podpisać pakt z „Piastem“, ponieważ rząd zwalcza Witosa i Kiernika. Wynikałoby z tego doniesienia, że Ch. D. jest grupą sanacyjną, odbierającą rozkazy od rządu, na wzór Partji Pracy lub Prawicy Narodowej. Nie potrzebujemy chyba odpierać tej złośliwej insynuacji, której przeczy cała dotychczasowa taktyka Ch. D.

Układ wyborczy Ch. D. z „Piastem“ jest już — jak donieśliśmy — zawarty a tylko dotego nie został ogłoszony, ponieważ na życzenie Ch. D. odbywają się próby pozyskania do niego, — przynajmniej w okręgach, gdzie to jest możliwem, — innych jeszcze ugrupowań, stojących na gruncie katolickim i narodowym. Chodzi o zrobienie wszystkiego, co się da, celem urzeczywistnienia poleceń Episkopatu.

Stwierdźmy przy sposobności, że zarówno artykuły „Czasu“, nawołujące do poparcia list prawicowo-lewicowych jak i udział członków „Prawicy Nar.“ w akcji wyborczej wspólnie z żydami i zwolennikami Partji Pracy, nie dadzą się pogodzić z poleceniami Listu Pasterskiego.

Zgromadzenie Ch. D. w N. Sączu.

W wypełnionej po brzegi sali „Czytelni Katol.“ w Nowym Sączu odbyło się w dniu 8 bm. zgromadzenie przedwyborcze Ch. D. Po zagajeniu zebrania przez p. Duźniaka wygłosił p. inż. **Grelowski** z Krakowa referat na temat sytuacji wyborczej. Uzupełnił referat p. sekr. **Hoffman z Krakowa.** Przemówienia obu mowców przyjęto hucznymi oklaskami. Po przeprowadzonej dyskusji, w której przemawiali pp. Duźniak, Waśko i in., oraz po wyjaśnieniach udzielonych przez referentów uchwalono rezolucje z wyrażeniem uznania i podziękowania b. posłom i senatorom Ch. D., z zapewnieniem poparcia dla Ch. D. przy nowych wyborach, wreszcie z wezwaniem do członków i sympatyków Ch. D., by całym wpływem poparli akcję wyborczą tego stronnictwa. W końcu wybrano Komitet wyborczy, do którego weszli pp. Steindl, Duźniak, Kasina, Kudlik, Klimczak, Grzech i Waśko. Komitet ma prawo kooptacji. Po zakończeniu zebrania odbył Komitet wyborczy posiedzenie, na którem obradowano nad pracami wyborczemi.

—ooo—

Kiedy Kara Mustafa, wielki mistrz Krzyżaków...

Dr. Stanisław Zakrzewski prof. uniwersytetu Jana Kazimierza i Marji Kazimiery, przenikliwy badacz czasów Chrobrego i Piłsudskiego, wsławił się dawniej wykryciem pokrewieństwa między czynami Trzeciego i Dwunastego Maja, między Targowicą i przeciwnikami przewrotu majowego. Niedawno tenże profesor wygłosił w lwowskim klubie inteligencji odczyt o mowie kaliskiej marsz. Piłsudskiego, jako o doniosłem zdarzeniu historycznem. W odczycie tym dał historyczny zarys owych „obcych agentur“, czyli poprostu przekupstw dokonywanych w Polsce przez obce mocarstwa.

Nauka nie poszła w las. Historyzmem a la Stanisław Zakrzewski przejęła się krakowska organizacja Partji Pracy i napełniła nim pierwszą odezwę wyborczą do obywateli. W pierwszych latach odrodzenia ojczyzny znowu stanęły do walki Myśl Państwowa i prywata „korupcja, jurgielstwo“. Znowu po jednej stronie Prawda, Praca, Naprawa — po drugiej anarchja, warcholstwo, ciasne klasowe interesy partyjne. To wszystko już było... Przecież już za króla Sasa i za króla Stasia widzieliśmy dziwną i zażartą walkę stronnictw, „co do których wartości moralnej i socjalnej dzisiejsza myśl polska nie ma już niepewności żadnych ani żadnych powątpiewań. Widzieliśmy walkę Konfederatów Barskich z Targowiczanami — walkę tych, dla których myślą przewodnią i hasłem w działaniu było dobro Ojczyzny i zbawienie narodu — z tymi, którzy szukali zbawczego oparcia naszego bytu państwowego o przemożne wpływy państw ościennych“ itd.

Konfederacja Barska w walce z Targowicą? Zaniepokojony tem śmiałem zestawieniem, udałem się o wyjaśnienie do jednego z tutejszych profesorów historji. Usłyszałem, co następuje:

„Konfederacja Barska (1774) walczyła z Rosją przy poparciu obcych państw: Francji, Turcji, Saksonji. Targowica (1792—1793) posłużyła Rosji za narzędzie do zgnębienia Polski. Jedna i druga czerpała siłę ze wstrętu pewnych kół do rozumnej reformy ustroju. Szereg konfederatów barskich (M. Walewski, Ant. Pułaski, Szymon Kossakowski, Ign. Makowski), oraz jej sympatyków (Seweryn Rzewuski, Szczęsny Potocki) odegrał później czołową rolę w Targowicy. Jaki stąd morał? Podobno ten, że bezmyślność i zacietrzewienie prowadzi do przeniewierstwa. Ale żeby ten morał wysnuć, nie trzeba sięgać aż do historji: wystarczy czytać gazety“.

Tyle mój informator. Wierzyć mu jednak nie należy, bo to były poseł, a więc jurgieltnik obcych agentur — kartagińskich, bizantyńskich, peruwjańskich.

Czytelnik.

P. P. S. w więzieniu.

P. Juljan Podoski pisze w korespondencji z Kresów w „Kur. Warsz.“:

Tragicznemi stały się przeżycia P. P. S. w woj. nowogródzkiem. Gdym się bowiem o nią pytał po kolei, to — też po kolei — odpowiadano mi:

— Gdzie jest prezes P. P. S. w Klecku?

— W kryminale...

— Gdzie jest sekretarz P. P. S. w Klecku?

— W więzieniu...

— Gdzie jest skarbnik P. P. S. w Klecku?

— W kozie...

Zdumiałem się przeto i wyraziłem wątpliwości.

— Niech się pan nie dziwi. **Wszyscy wymienieni pracowali nietylko w P. P. S., ale i w Kasie chorych i rozkradli tę kasę do cna...** Dlatego musiały „zaopiekować się“ nimi polskie sądy!

— Wszyscy siedzą za pospolitą kradzież?

— Och, nietylko za to! Prócz kradzieży, większość także za — bolszewizm. Co gorsze, schwytano wszystkich bolszewizujących „pepeesów“ wówczas, kiedy (dosłownie) leżeli zaledwie o 12 metrów od granicy sowieckiej, nie mając zamiaru — siedzieć w polskiem więzieniu... Schwytano ich wszystkich!!

Sytuacja dyplomatyczna Stolicy Apostolskiej.

Prasa rzymska stwierdza, że tegoroczne przyjęcia korpusu dyplomatycznego akredytowanego przy Stolicy Apost. dowiodły znacznego rozszerzenia stosunków Kościoła z państwami całego świata. Wynika to z porównania stanu z przed wojny ze stanem obecnym.

Przed wojną (po zerwaniu stosunków Francji i Portugalji ze Stolicą Apost.) były przy Watykanie tylko dwie ambasady: Austro-Węgier i Hiszpanji, i ponadto 14 ministrów-pełnomocnych. **Obecnie jest 9 ambasad**, a to: Belgji, Brazylji, Chile, Kolumbji, Rzeszy niemieckiej, Francji, Peru, **Polski** i Hiszpanji. Dalej, **19 poselstw**, a to: Argentyny, Austrji, Bawarji, Boliwji, Costarica, W. Brytanji, Haiti, Jugosławji, Łotwy, Litwy, San Marino, Monaco Nikaragua, Portugalji, Prus, Rumunji, Czechosłowacji, Węgier i Wenezueli. **Korpus dyplomatyczny podniósł się zatem z 16 na 28 członków.**

Powiększyła się również liczba przedstawicieli Stolicy Apost. u poszczególnych rządów. Przed wojną ich liczba wynosiła 28, dziś dobiega — 50.

Najlepszym wyrazem stosunków Stolicy Apost. do rządów państwowych są zawierane konkordaty i układy. Po wojnie doszły do skutku następujące konkordaty Stolicy Apost.: w r. 1922 z Łotwą (jeszcze za Benedykta XV), w r. 1924 z Bawarją, — **w r. 1925 z Polską**, — 1927 z Litwą. Gotowy już jest, choć jeszcze nie ratyfikowany, konkordat z Rumunją; układy o konkordat z Jugosławją dobiegają do końca, z Rzeszą zaś niemiecką, z Prusami i Wirtembergją już toczą się. Świeżo przybyła do Rzymu misja z Albanji w tym samym celu. Z Czechosłowacją zawarto specjalny układ w ostatnim czasie.

—oo—

„Nowe rozwiązanie“ sprawy rzymskiej.

„Sprawa rzymska“ w dalszym ciągu zajmuje opinję i prasę włoską. „**Tribuna**“ podaje opinję jakiejś „wysoko postawionej osobistości“ (politycznej), która rozwiązanie tej sprawy wyobraża sobie w następujący sposób:

Stolica Apostolska otrzymuje prawa eksterytorjalności i suwerenności dyplomatycznej. W praktyce objawiłoby się to w ten sposób, że Stolicy Apostolskiej przyznanoby prawo własności pałaców watykańskich (ustawa z roku 1871 przyznaje jej tylko „prawo używania“), ponadto prawo eksterytorjalności (wyjęcia z pod

władzy włoskiej) tych pałaców i dalej — kongregacyj rzymskich, sekretarjatu stanu oraz wszystkich instytucyj należących do Stolicy Apostolskiej. Stolica Apostolska byłaby w sytuacji podobnej, w jakiej znajduje się Liga Narodów w Genewie, z tą jeszcze różnicą, że Stolica Apostolska byłaby zupełnie wolną od praw państwa włoskiego.

Jest to oczywiście **jedno z rozwiązań, które** podaje opinja włoska, **do którego zresztą nie należy przywiązywać większej wagi ze względów na tajemniczość źródła.**

Z Włocławka.

Starosta a agitacja. — Akcja przedwyborcza.

To, że przedostatnim wojewodą z dawnych przedmajowych czasów był wojewoda warszawski Sołtan wszystkim wiadomo. To, że otrzymał dymisję, choć miał jeszcze wielki zapał do pracy i sił by mu jeszcze na długo starczyło, również nie jest tajemnicą. O tem, że dymisję otrzymał, ponieważ nie umiał i nie chciał organizować wyborów na sposób obecny, wedle recept w górze obmyślonych, wiedzą wtajemniczeni. Otóż w województwie warszawskiem ostatnim mohikaninem starościańskim, który ocalał wśród zawiei różnych czasów, przeżył wszystkie rządy, a nawet „majówka“ nie wysadziła go z siodła, jest p. Adam Olszewski. Umiał się snać „dostosować“ do okoliczności i trwa. Nic w tem znowu dziwnego. Nie należy się również dziwić i temu, że obecnie p. starosta jeździ po całym powiecie i uświadamia na zebraniach wszystkich, na kogo mają głosować. Chodzi tylko o metodę. Na razie przytoczymy tylko jeden fakt. Okr. komisja wyborcza zażądała od starostów, aby podali kandydatów na przewodniczących i wiceprzewodniczących obwodowych komisyj wyborczych. O ile starostowie lipnoski i nieszawski, jakkolwiek są „majowymi“ ideowcami, przedłożyli listy, na których znaleźli się ludzie poważni, cieszący się uznaniem i kierowali się mniej lub więcej względami rzeczowemi, o tyle p. starosta włocławski prawie nie brał pod uwagę względów rzeczowych. Przewodniczącymi zostali (większość w Okr. Kom. Wyb. mają „uzdrowiciele“) ludzie młodzi, niedoświadczeni, niewyrobieni, przeważnie nauczyciele. Jak daleko się zapędził p. starosta niech świadczy fakt, że **na przewodniczącego przedstawił człowieka nie posiadającego prawa głosowania. Trzeba było prostować, że p. X. ma mniej niż 21 lat.** I tak się „pracuje“, tak się wszystko nastawia, nakręca...

W naszym okręgu wyborczym jeszcze cisza. Robi tylko rząd, reszta czeka, co uchwali Warszawa. Niezależnie od tego, organizuje się Gospodarczy Komitet Wyborczy, który będzie miał za zadanie prowadzenie akcji wyborczej w okręgu. Wzorem w organizowaniu tego Komitetu ma być podobny Komitet stworzony, celem przeprowadzenia wyborów do Rady m. Jak wiadomo Komitet ten odniósł zwycięstwo. Sądzimy, że czynniki gospodarcze i odnośne organizacje dojdą do porozumienia i rozpoczną energiczną działalność. Do Komitetu tego przyłącza się ziemiaństwo kujawskie, o którego względy daremnie widocznie zabiegał p. starosta.

(prez)

Na ziemiach Rzplitej.

Czy dekret prasowy obowiązuje?

W sądzie pierwszej i drugiej instancji w Lublinie zapadł wyrok, skazujący, z mocy dekretu prasowego, redaktora „Głosu Lubelskiego“, na grzywnę.

Skazany podał skargę kasacyjną, powołując się, między innemi i na to, że dekret prasowy nie obowiązuje.

Sąd najwyższy, zastanawiając się nad kwestją czy dekret prasowy ma moc obowiązującą, nie rozstrzygnął tego w zwykłym komplecie 3 sędziów, lecz przekazał sprawę na posiedzenie całej pierwszej izby karnej dla b. zaboru rosyjskiego.

Wobec tego jednak, że dekret prasowy dotyczy całego państwa, sprawę rozważać będzie sąd najwyższy w kompletach połączonych izb ze wszystkich trzech dzielnic.

Nie wiemy dnia ani godziny...

Pomiędzy Działdowem a Lidzbarkiem znaleziono zwłoki zamordowanej kobiety. Okoliczności morderstwa są zupełnie zagadkowe. Policja wszczęła dochodzenie przy pomocy sprowadzonego z Torunia psa policyjnego.

Na dworcu w Bydgoszczy na skutek ślizgawicy, wpadł pod pociąg konduktor kolejowy Jan Andrzejewski z Gniezna. **Koła nadjeżdżającego właśnie pociągu przecięły nieszczęśliwego na pół.** Przybyły lekarz Pogotowia **skonstatował zgon.**

W więzieniu karnem w Katowicach powiesił się 25-letni Leon Lebus, odbywający karę 2-letniego więzienia. Dozorca więzienia, który pełnił służbę na tym oddziale, został pociągnięty do odpowiedzialności.

W nocy z 6 na 7 b. m. rozpętał się w Zakopanem i okolicach niezwykle silny wicher, połączony z zadymką śnieżną. **Jedna z włościanek Raptułowa, która udała się przez Gubałówkę do Zakopanego, zaginęła w czasie zadymki bez wieści.**

——oo——

BANKRUCTWO KSIĘGARNI E. WENDE. Przeżywamy obecnie kryzys w dziedzinie kulturalno-oświatowej między innemi prowadzi także do upadku handlu księgarskiego. Oto istniejąca od 75 lat w Warszawie księgarnia p. t. „E. Wende i S-ka“ przestała istnieć. Na pokrycie zaległości zasekwestrowano firmie 4.000 egzemplarzy książek oraz urządzenia sklepowe i biurowe księgarni. Lokal po zwiniętej księgarni ma być przerobiony na 2 sklepy w tem jeden z nich jubilerski.

——oo——

MODA NA CADYKÓW. Jeszcze tuła się w prasie echo komedji niebywałej z pompatycznym zjazdem rabinów, jaki się odbył niedawno we Lwowie. „Warszawianka“ oburza się słusznie na paradę, szpalery policji pieszej i konnej, zamykanie ulic i taniec afrykański około osoby cadyka z Bełza. Cadyk podał łaskawie dłoń wojewodzie lwowskiemu, ale nie skalał jej już podaniem innemu wojewodzie czy innej osobistości. Prasa sanacyjna nie omieszkała reklamować toj mobilizacji najciemniejszego średniowiecza, ponieważ dokonała się ona pod znakiem „naprawy“ Rzplitej.

WODA PRZERWAŁA TAMĘ NA BRDZIE POD BYDGOSZCZĄ. W ub. czwartek nastąpiło przerwanie tamy oddzielającej na terenie Młynów Bydgoskich, górny bieg rzeki Brdy od jej poziomu dolnego pod mostami miejskiemi. Przerwanie tamy przez wodę zagroziło znajdującym się w pobliżu Młynom Bydgoskim, oraz magazynom wojskowym. Zaalarmowano o wypadku Inspekcję Dróg Wodnych, która zorganizowała natychmiast akcję ratunkową, zawezwawszy do pomocy wojsko. Dwudniowa praca zapobiegawcza polegała na dowożeniu ziemi i worków z piaskiem, co zabezpieczyło tamę przed dalszem podmywaniem.

KRWAWY POJEDYNEK OFICERÓW W BIAŁYMSTOKU. Pod Białymstokiem odbył się pojedynek dwóch oficerów 10 p. uł. na tle zatargu towarzyskiego. Jeden z pojedynkujących się rotm. Sakowicz został ranny w głowę i walczy ze śmiercią.

SPALIŁA SIĘ FABRYKA STEARYNY POD SOSNOWCEM. Wczoraj nad ranem spłonęła fabryka stearyny pod Sosnowcem. Szkody są bardzo znaczne. 12 oddziałów straży ogniowej z całej okolicy zajętych było gaszeniem ognia, który na skutek burzy przybrał katastrofalne rozmiary.

SŁODKI BYŁ SZMUGIEL, ALE GORZKA KARA. Przed sądem okr. w Katowicach toczyła się rozprawa przeciwko bandzie przemytników, która trudniła się zawodowo przemycaniem sacharyny. Członkowie tej bandy w liczbie 6-ciu, skazani zostali na karę pieniężną 83.580 zł. i po 1 miesiącu więzienia każdy. W razie niemożności ściągnięcia kary pieniężnej, nastąpić ma wymiana na karę więzienia w stosunku 200 zł. — za jeden dzień.

ZBIOROWE ZATRUCIE WĘDLINAMI W SZPITALU WARSZAWSKIM. W szpitalu Ujazdowskim w Warszawie wydarzył się w czasie świąt wypadek zbiorowego zatrucia wędlinami z trychiną. Skutki tego zatrucia wyszły teraz dopiero na jaw. Około 30 osób pośród chorych oficerów i żołnierzy, oraz personalu szpitalnego leży wśród objawów zatrucia.

Europa pod wodą.

TRAGICZNY BILANS ŻYWIOŁOWYCH KATASTROF.

W NIEMCZECH.

Nad całemi południowo-zachodniemi Niemcami przeszedł orkan, który specjalnie wielkie szkody wyrządził w Kolonji. Mur ogrodu przy pałacu arcybiskupim w Kolonji został obalony zupełnie. **Jeden z kominów fabrycznych, wysokości 20 metrów. został przez wicher obalony, a gruzy jego przebiły dach sąsiedniego domu.** Rusztowania przy naprawie domów, jakie się znajdowały w całem mieście, również zostały pozrywane, a **belki połamane, jak zapałki.** Na jeziorze bodeńskiem parowiec wirtemberski „Król Karol“ został w drodze uszkodzony. Parowiec znalazł się bezwładny na wzburzonych falach jeziora. Dopiero po trzykrotnem zerwaniu się lin parowiec „Król Karol“ został przyholowany do portu.

W ANGLJI.

Nad Londynem i okolicą rozpętała się burza, której towarzyszyła wichura niebywałej siły. Wichura zerwała, zwłaszcza w dzielnicach podmiejskich, mnóstwo dachów, powyrywała drzewa, framugi okien i t. d. Wskutek wichury w porcie starły się dwa okręty, z których jeden jest poważnie uszkodzony. Komunikacja powietrzna pomiędzy Anglją a Francją uległa przerwaniu. **Tamiza wystąpiła z brzegów, zalewając bulwary, oraz przerywając wszystkie pobrzeżne linje tramwajowe. Woda wdarła się na tarasy parlamentu. Znaczna część pobrzeża Tamizy zalana jest wodą do wysokości kilku cali.** Szczególnie wysoki poziom wody jest w pobliżu dzielnicy Charingcross, niedaleko mostu Waterloo, oraz na wielu innych ulicach Westminster, gdzie dochodzi do kilku stóp. Tower oraz pałac arcybiskupstwa Canterburyjskiego znajduje się wśród zalanych przestrzeni. O poważnych wylewach donoszą z Battersea, Poplar, Greenwich i innych nadbrzeżnych dzielnic Londynu. **14 osób z pośród ludności, zamieszkującej mieszkania suterenowe, zatonęło.**

Według danych, zaczerpniętych z historycznych notowań meteorologicznych, powódź, która **nawiedziła obecnie Londyn i okolice aż do ujścia Tamizy, rozmiarami swemi przekracza wszystkie klęski powodzi, notowane aż po rok 1235.**

NA WĘGRZECH.

Nad Budapesztem szalał straszny orkan, który wyrządził olbrzymie szkody. Stacja ratunkowa była powoływana w 95 wypadkach. **Sześć ulic zamknięto, ponieważ spadanie gzymsów zagraża życiu przechodniów.** W barakach szpitalnych wybuchł pożar, który przeniósł się na sąsiednie baraki epidemiczne dla dzieci. **Baraki spłonęły doszczętnie, ale dzieci uratowano.**

W CZECHACH.

Ze wszystkich stron Czechosłowacji donoszą o ogromnych szkodach, jakie wyrządził szalejący przez kilka godzin wicher zachodni, połączony ze śnieżycą. Wicher osiągnął nienotowaną od r. 1921 szybkość 98 kilometrów na godzinę. Z okolic górskich donoszą o silnym opadzie śnieżnym, który pokrył góry 10-centymetrową warstwą świeżego śniegu. W szeregu miejscowościach połamane zostały drzewa, pozrywane dachy i zburzone kominy.

——o——

17 trupów wydobyto z grobu podwodnego

Jak donoszą z Nowego Jorku, z zatopionej niedawno pod Princetown amerykańskiej łodzi podwodnej „S. 4“ wydobyto dotąd ogółem 17 zwłok.

Lawina zniszczyła kilka wsi.

Donoszą z Tyflisu, iż w Adżarji nastąpiła w górach katastrofa lawiny, która zniszczyła kilka wsi. Cały inwentarz żywy tych wsi zginął. Masy lawiny zatamowały łożysko rzeki Adżarisztanu, która zalewa najbliższe okolice katastrofy. Roboty nad budową stacji hydroelektrycznej zostały wstrzymane. Zginęło 60 ludzi.

——oo——

CZYTANIE GAZET JEST OBOWIĄZKOWE W SZKOŁACH DUŃSKICH. Władze szkolne w Danji wprowadziły do dwu najwyższych klas gimnazjalnych czytanie gazet jako nowy, obowiązkowy przedmiot. Uczniowie komentują artykuły dziennikarskie, wyrażają o nich swe opinje, interesują się zjawiskami dnia i bieżącemi wypadkami. W ten sposób wyrabiają sobie sąd o życiu i jego zagadnieniach.

ZGON POLSKIEGO UCZONEGO NA OBCZYŹNIE. 13 grudnia z. r. zmarł w Petersburgu znakomity matematyk polski, ś. p. Juljan Sochocki, w wieku lat 86. Powstaniec z r. 1863, zasłynął w nauce taką powagą, iż przez lat 50 wykładał na uniwersytecie petersburskim i w Instytucie inżynierów cywilnych matematykę. Utworzył w Rosji osobną szkołę matematyków.

PŁYWAJĄCE LOTNISKO NA OCEANIE. Wielki amerykański parowiec transatlantycki, „Saratoga“, skonstruowany jako baza dla samolotów, odbywających podróż przez ocean, wyruszył w pierwszą swą podróż. Parowiec liczy 2 tysiące osób załogi: oficerów, pilotów i marynarzy. Budowa okrętu kosztowała 40 miljonów dolarów.

WULKAN, KTÓRY WYBUCHA POD WODĄ. Komisja naukowa, wysłana dla zbadania podwodnego wulkanu na wybrzeżu wyspy Jawy, stwierdziła, iż wulkan ten, znajdujący się pod powierzchnią morza, co kilka minut wyrzuca wielkie masy lawy i wody. Wybuchom towarzyszą wstrząśnienia podziemne. Woda pod działaniem lawy zmienia się w słupy pary, wznoszące się na wysokość 200 metrów.

Wiadomości teatralne i kinowe.

PIERWSZA OPERA JAZZBANDOWA.

Opera wiedeńska wystawiła operę, utrzymaną w charakterze jazzbandu pt. „Jonny spielt auf“, dzieło młodego kompozytora, Krezenka. Wykonanie opery stało na wysokim poziomie inscenizacyjno-reżyserskim. Publiczność przyjęła operę naogół przychylnie. Wprawdzie po pierwszym akcie ktoś niezadowolony gwizdnął, publiczność jednak na znak protestu zaczęła klaskać. Głosy krytyków są podzielone.

—o : o—

Redukcje w Hollywood.

Gwiazdy gasną.

Cały szereg wielkich amerykańskich wytwórni filmowych przeprowadziło w ub. miesiącu znaczną redukcję wśród personalu artystycznego, szczególnie wśród t. zw. „gwiazd“. Zarządy wytwórni filmowych odmawiając prolongaty kontraktów z wielu głośnymi artystami wychodziły bowiem z założenia, że będzie dla nich korzystne rozstanie się ze starzejącemi się „gwiazdami“, pobierajcemi szalone honorarja, które łatwo można zastąpić tańszemi, młodszemi siłami.

Dzienniki amerykańskie ogłosiły już listę „ofiar“, które rozstać się muszą z pracą dla ekranu. Na pierwszem miejscu figuruje nazwisko „przestarzałej“ z punktu widzenia sztuki filmowej Mae Murray, liczącej dziś już 45 lat. Dalej widzimy na tej liście nazwisko Klary Windsor, Florence Widor, Oliwji Borden, Lew Cody, Conway Tearle'a i in. Pozatem kilka „gwiazd“ z Polą Negri stoczyć musiało niełatwą walkę z dyrekcjami wytwórni, by móc utrzymać nadal możliwie dobre warunki, przyczem Pola Negri otrzymuje obecnie „tylko“ — 8.000 dolarów tygodniowo, zaś Mary Prevost z trudem udało się wznowić kontrakt na znacznie gorszych warunkach.

Tymczasem wielkie wytwórnie mają już nowe, świeże „gwiazdy“, rekrutujące się ze zwyciężczyń rozmaitych konkursów piękności. — Upłynie jeszcze kilka miesięcy, a cały świat zachwycać się będzie temi nowemi, dziś jeszcze nieznanemi sławami ekranu, stare zaś, które jeszcze nie tak dawno były „bożyszczami“ tłumów — odejdą w niepamięć.

„Deszcz róż“ — film katolicki

w kinach „Bagatela“ i „Nowości“.

Wczoraj oglądaliśmy piękny religijny a ściślej mówiąc, katolicki film pt. „Deszcz róż“ czyli „Żywot i cud św. Teresy od Dzieciątka Jezus“. Jest to film o akcji „świeckiej“, owiany atoli nastrojowym tchem wzniosłości religijnej i mistycznej. Z 10 aktów obrazu (produkcja francuska) ostatnie trzy ilustrują krótkie i świątobliwe życie tej ekstatycznej zakonnicy. Wzruszające są sceny z życia klasztornego, choroby św. Teresy i jej powolnego konania. Czujemy jak w tych scenach podnosimy się na wyższy stopień patosu, egzaltacji, jak przenika w nas szlachetniejsze uczucie wzniosłości i nieziemskich porywów. Obraz jako całość zostawia w nas osad zadowolenia moralnego i nastroju uroczystego. W takiej realizacji i na takim tonie postawione obrazy filmowe mogą oddziaływać potężnie, potężniej niż słowo i książka. Niektórzy dopiero z tego filmu mogą sobie urobić przekonanie o dziwnym uroku świętości i o szczytach wzniosłości ludzkiej, które otaczają tę najmłodszą i tak popularną świętą. Film w swojej tendencji i realizacji wyjątkowo czysty i szlachetny zasługuje na masowe pielgrzymki, zwłaszcza młodzieży. Wystarcza dodać, że obraz ten był demonstrowany przeszło przez miesiąc w warszawskiem „Colosseum“. (maf).

Obraz demonstrowany będzie od środy o godzinie 3 popoł. w kinach „Bagatela“ i „Nowości“.

Madonna del mare.

(Z teki włoskiej).

Jest nad morza szafirem w skałach wąska [ścieżka —
Błękitna tutaj cisza i słoneczność mieszka...

Pójdźmy oto, a smutek od duszy oddalmy!
Cień nam dadzą po drodze rozłożyste palmy
I powiodą nas w górę, gdzie ze zbocza skały
W morza szafir słoneczny patrzy klasztor biały.

Usiądziemy pod murem na kamiennej ławie ——
Mocno pachną tam kwiaty, skryte w gęstej [trawie.
Na murze poszczerbionym winogradu kiście
Grzeją w słońcu gron przepych. Sączy się zło- [ciście
Blask przez starych cyprysów gałęzie zmur- [szałe.
Wszystko tutaj jest złote, błękitne i białe —
Na wszystkiem, kędy tylko spojrzymy... bez [końca
Szafir morza się kładzie i złocistość słońca.

JAN PIETRZYCKI.

Zapiski literackie.

ANTOLOGJA POEZJI POLSKIEJ W PRZEKŁADZIE WŁOSKIM. Znana włoska firma nakładowa Fratelli Giannini, która w ubiegłych latach wydała w przekładzie włoskim antologje współczesnej poezji francuskiej, angielskiej i rosyjskiej, zapowiada w noworocznym prospekcie wydawnictw antologję poezji polskiej doby obecnej. Zredagowanie książki powierzyła firma wydawnicza znanemu poecie polskiemu Janowi Pietrzyckiemu, przekładu zaś ma dokonać tłómacz włoski Armand Corsini.

Zebranie b. członków Tow. Gimn. „Sokół“ w Skawinie

W ubiegłą niedzielę odbyło się w Skawinie zebranie członków i sympatyków rozwiązanego decyzją województwa Towarzystwa gimnastycznego „Sokół“. Zebranie było bardzo liczne. Przewodniczył p. Michał Pachoński. Wygłoszono wiele przemówień, które nacechowane spokojem stwierdzały jednak z naciskiem, że towarzystwo „Sokół“ spotkała krzywda. Podnoszono wielkie zasługi towarzystwa i streszczono jego prace w ostatnich dwóch latach. Niektórzy z mówców zwrócili uwagę, że rozwiązanie tak popularnego towarzystwa, rozwiązanie, o które snadnie posądzone być mogą czynniki sanacyjne, musi wywrzeć wielki wpływ na wynik wyborów w okręgu tutejszym. Krzywda jest zbyt widoczna, niesprawiedliwość zbyt jaskrawa. Sprawozdanie z dotychczasowej działalności w kierunku usunięcia decyzji województwa złożył ks. proboszcz Stojanowski. Przemawiali pp. Henryk Różycki, Bałiga, Szybowski, Dzikowski i red. A. Krakowiecki.

Zebranie zakończyło się jednomyślnem uchwaleniem następującej rezolucji:

Zebrani na posiedzeniu w dniu 8 bm. członkowie rozwiązanego decyzją starostwa Towarzystwa gimnastycznego „Sokół“ w Skawinie, oraz sympatycy tego zasłużonego Towarzystwa,

1) uchwalają wyrazić oburzenie osobom, które spowodowały tę niesłychaną nawet za czasów zaborczych decyzję władz, a ubolewanie czynnikom, które tak nieopatrznie uwieść się dały specjalnie spreparowanym wnioskom,

2) w świadomości pełni praw obywatelskich protestują przeciw temu aktowi krzywdy i domagają się jaknajrychlejszego usunięcia zarządzenia, rozwiązującego „Sokół“ w Skawinie,

3) wyrażają **votum zaufania ostatniemu wydziałowi „Sokoła“**, polecając mu wyczerpać wszelkie prawem przewidziane środki dla usunięcia krzywdzącej decyzji władz,

4) proszą krakowskie władze sokole o żywsze zajęcie się tą piekącą sprawą,

5) dziękują prasie, która tak szczerze poparła Tow. „Sokół“ w jego słusznem dążeniu do usunięcia decyzji starostwa i proszą o dalszą opiekę.

Posiedzenie rady miejskiej odbędzie się nieodwołalnie **we środę**. Pod pismem, żądającem jej zwołania, widnieją podpisy prawie całej rady. Jedynym punktem obrad jest sprawa „Sokoła“.

Zaznaczyć należy, że w opieczętowanym budynku „Sokoła“ mieści się publiczna biblioteka i wypożyczalnia książek T. S. L. Prezes miejscowego koła T. S. L. odniósł się do Starostwa z zapytaniem: „w jaki właściwie sposób może może mieć umożliwiony dostęp do szaf z książkami będącemi wyłączną własnością T. S. L., a znajdujących się w gmachu Tow. Gimn. „Sokół“ w Skawinie, by ewentualnie nie podzielić losu miejscowego Tow. Gimn. „Sokół“ i nie narazić się lekkomyślnie na zarzut nieróbstwa i co zatem znowu zagraża groźby rozwiązania miejscowego Koła T. S. L.“. Na pismo to Starostwo nie udzieliło dotąd żadnej odpowiedzi.

Sport.

POLSKA—JAPONJA.

Akademicki związek sportowy czyni starania celem zatrzymania w Polsce podczas przejazdu do Amsterdamu olimpijskiej lekkoatletycznej reprezentacji japońskiej, celem rozegrania meczu Polska—Japonja.

Spotkanie to — gdyby doszło do skutku — stanowiłoby niewątpliwie nadzwyczaj interesującą imprezę sportową.

MIĘDZYMIASTOWY MECZ BOKSERSKI WARSZAWA—ŁÓDŹ.

W styczniu ma się odbyć interesujący mecz bokserski międzymiastowy Warszawa—Łódź, z udziałem najlepszych zawodników obu tych miast. Mecz ten ma zostać rozegrany w Warszawie, przyczem spodziewać się należy interesujących walk, na co wskazują same nazwiska łódzkich bokserów, jak Konarzewski, Czarnecki, Harry, Tzerr i inni. Łącznie z tym meczem odbędą się jednocześnie spotkania pomiędzy Edwardem Ranem, młodym i utalentowanym zawodowcem z Warszawy i jednym z najlepszych bokserów z Gdańska. Prócz tego projektowane jest zorganizowanie meczu Warszawa—Poznań i „Pierwszego Kroku Bokserskiego“ dla początkujących na wzór zeszłorocznych podobnych zawodów w Szkole Podchorążych.

AUSTRJA ZWYCIĘŻYŁA BELGJĘ.

Zawody piłki nożnej między Austrją a Belgją, które odbyły się w niedzielę w Brukseli zakończyły się wynikiem 2:1 (1:0) na korzyść Austrji.

—oo—

ZEBRANIE ORGANIZACYJNE KRAKOWSKIEGO ZWIĄZKU OKR. HOCKEYOWEGO odbędzie się we wtorek dnia 10 b. m. o godz. 7-mej wieczorem, w lokalu Towarzystwa Sportowego „Wisła“ w Krakowie, ul. Długa L. 5, I. p. of.

MISTRZ KRYNICY „LEGJA“ W KRAKOWIE. Sekcji łyżwiarsko-hockeyowej K. S. „Cracovia“ udało się pozyskać mistrzowską drużynę hockeyową Warszawy i Krynicy „Legję“ dla rozegrania jednego spotkania we wtorek dnia 10 bm. z drużyną „Cracovii“. Przyjazd tej doskonałej drużyny będzie dla Krakowa tem, czem był zeszłoroczny pobyt A. Z. S. Warszawa. Bo trzeba pamiętać, że obecna drużyna „Legji“ to najlepsi gracze zeszłorocznej drużyny W. T. Ł., zasileni nowymi członkami, grającymi przez dwa lata w Paryżu, uzyskała cały szereg znacznych sukcesów. „Legja“ posiada w swem gronie czterech graczy, należących do grupy olimpijskiej. Zapewniony jest jednak przyjazd w jej reprezentacyjnym składzie, a to: Sachs (bramka), Mamrot, Kunkel (obrona), Pastecki, Szenajch, Rybak (atak). Drużynie tej przeciwstawi „Cracovia“ swój najlepszy skład, starając się bodaj zmniejszyć swą ostatnią przegraną z „Legją“ w Krynicy. Spotkanie to odbędzie się we wtorek o godzinie 2 po południu na torze w Parku Krakowskim. Wstępy: 1.50 zł i studencki 50 gr.

Idea ładu

jako zasada filozoficzna.

Dr Witold Rubczyński, Prof. Uniw. Jagiell.: „Filozofja życia duchowego, jego wytrzymałość, skuteczność i ład w świetle doświadczenia i krytyki“. Poznań 1925 (Fiszer i Majewski, — Księgarnia Uniwersytecka).

Pragnęlibyśmy zwrócić uwagę czytelników na to znakomite dzieło ze względu na decydujący wpływ, jaki wywarło ono na twórcę „Przedwiośnia“ u schyłku jego żywota. Według tego, co już dziś (zwłaszcza z książki W. Borowego) wiadomo, można wypowiedzieć sąd, że najrozmaitsze i przeważnie sprzeczne ze sobą komentowania zasadniczej dążności idei przewodniej „Przedwiośnia“ i stąd pochodzące bardzo niejednokrotnie ostre zarzuty, skierowane przeciw jego twórcy, musiały skłonić Żeromskiego do głębszego wniknięcia w swoje duchowe wnętrze; poruszony bowiem ogół domagał się jasnego wypowiedzenia się nie od jego wielbicieli lub przeciwników, lecz od niego samego. O charakterze Żeromskiego pięknie świadczy fakt, że do tego rodzaju wypowiedzenia się zabrał się poprzez studjum czołowych myślicieli i duchowych wodzów współczesnej Polski. Do udoskonalenia się potrzebny mu był pokarm filozofji życia duchowego i ten duchowy pokarm znalazł on w dziele prof. Rubczyńskiego, długoletniego i zasłużonego wychowawcy zastępów młodego pokolenia filozofów, na Jagiellońskiej Wszechnicy.

Tak jak Żeromski oparł przebudowę swego duchowego gmachu na „Filozofji życia duchowego“, tak winny i najszersze warstwy polskiej inteligencji w dziele tem szukać podstaw naukowego ugruntowania wiary w niezniszczalność duszy, w wyższość ducha nad materją i w ład panujący we wszystkich gałęziach ludzkiej twórczości duchowej, ład zgodny z wolą Opatrzności, a dowodzący obowiązywania i istnienia absolutnych wartości, stojących na straży doskonalenia się ludzkiej duchowości. Dla wykazania niezniszczalności ducha powołuje się prof Rubczyński na cały szereg argumentów i dowodów natury etycznej, empirycznej i metafizyczno-psychologicznej, przytem poddaje wnikliwemu rozbiorowi współczesne poglądy na stosunek duszy do ciała. Ten rozdział przedstawiający i analizujący poglądy takich myślicieli, jak Bergson, James, Busse i Driesch, stanowi szczególną zasługę prof. Rubczyńskiego ze względu na to, iż autor nie poprzestaje na samej syntezie tych poglądów, lecz stara się przez bystrą ich krytykę dojść do jednolitego, zbieżnego poglądu na tak doniosły problem psychofizyczny. Wszystkie te w żywym i interesującym wywodzie przedstawione dowody, doprowadzają autora do przyjęcia naukowego stanowiska zasadniczo dualistycznego (t. j. uznającego odrębność ducha od ciała) i do opowiedzenia się w przedmiocie problemu psychofizycznego, za wzajemnem oddziaływaniem na siebie ducha i ciała.

W dalszych wywodach, zebranych w drugiej części dzieła, przedstawia prof. R. przegląd zjawisk duchowej mocy i ładu, celem ustalenia zakresu autonomji pierwiastka duchowego. Śledzi przeto, „jak na tym stopniu uświadomienia sobie swoich stanów wewnętrznych, który już umożliwia wymianę społeczną wyobrażeń, sądów, dążeń — treść i różne formalne cechy żywota duchowego jednych osobników są wywoływane przez inne osobniki, a przecież z czasem powstaje samodzielna krytyczna reakcja przeciw narzucaniu sobie myśli, uczuć, aktów woli, reakcja, która zwolna wznosi się na wyżyny konstrukcyj twórczych“. Te ostatnie „czerpią główną swą skuteczność z oglądania i z rozprowadzania w czyn idei ładu, która to idea, świtająca w duchu ludzkim od strony jego najtajniejszego wnętrza, poręcza jego pozamaterjalny początek i przeznaczenie nadziemskie“.

Zdaniem Autora, świadczy już o samodzielności pierwiastka duchowego reakcja (choćby nawet w ujemnem znaczeniu), przeciwko sile sugestji i tradycji, zwłaszcza w wychowaniu i nauczaniu. Jak wiadomo, jest prof. R. przedstawicielem w Polsce stanowiska naukowo-filozoficznego, zwanego krytycznym realizmem, a więc uznającego możność poznania świata pozapodmiotowego, pod warunkiem ścisłej kontroli poznawczego materjału. Ta kontrola wszakże nie powinna być ani zbyt pobłażliwa (realizm naiwny), ani zbyt przesadną (hyperkrytycyzm), dlatego musi się krytyczny realizm posługiwać krytyką krytyki. Te zaś sprawdziany prawdziwości poznania, oparte o moc ducha krytyki i samokontroli, dowodzą znów samodzielności duchowego pierwiastka. Ta samodzielność i szeroka autonomja dochodzą do szczytu, gdy chodzi o moc ducha twórczego i budowniczego. W przejawach zaś wszelkiej twórczości uwidacznia się istnienie rozumnej idei ładu, stąd też idea ta staje się przewodnią zasadą filozoficzną.

Przejawy tej idei ładu śledzi następnie Autor w różnych dziedzinach ludzkiej twórczości, a więc A) w kształtowaniu (w technice, w sztuce, w pięknie), B) w stosunkach i w urządzeniach społecznych (ład społeczny), C) w dziedzinie etyki (ład etyczny), oraz w poznawaniu i w jego przedmiotach (ład teoretyczny). Urzeczywistnienie się tej idei ładu, doprowadza do pomnożenia duchowej mocy osobników i społeczeństwa, a zarazem do udoskonalania się przez współpracę jednostek. „Duchowe odradzanie się jednostek ludzkich zawsze staje przed nami w takiej postaci, iż zrozumiale daje się objaśnić tylko współdziałaniem czynników psychicznych w głębi odradzającego się (jak wgląd we własną teraźniejszość i przeszłość, pragnienie przebudowy siebie samego) z takiemiż czynnikami, wyszłymi od otoczenia społecznego, dającemi podniety“. Badanie objawów urzeczywistniania się idei ładu, stwierdzanie postępów w kierunku ładu, oraz ich wpływu na dodatnie skutki kultury, na wzrost „duchowej mocy“, ma jednak znaczenie zarazem dużo ogólniejsze, pozwala bowiem na wysnucie z tych przesłanek domysłu metafizyki teistycznej, że „Bóg jest ostatecznem źródłem ładu“, a to „wychodzi prawie na to samo, co jej założenie, że Istota doskonała jest pierwszą przyczyną dążeń do doskonałości“.

Co słychać w Krakowie?

Przesadna formalistyka celna

przy wydawaniu zbiorów muzealnych.

W lecie ubiegłego roku odbyła się w Koszycach, w Czechosłowacji wystawa strojów i sztuki ludowej. Przed wystawą zwrócił się tamtejszy konsulat polski do Muzeum Etnograficznego w Krakowie z zaproszeniem, aby Muzeum w tej wystawie wzięło udział. Zarząd Muzeum krakowskiego po porozumieniu się z Dyrekcją wystawy przesłał do Koszyc kompletny strój krakowski męski i kobiecy.

Wszystko odbyło się gładko. Strój poszedł do Koszyc bez żadnej przeszkody i został pomieszczony na wystawie, gdzie się bardzo podobał. Muzeum otrzymało podziękowanie i zdjęcia fotograficzne od dyrekcji wystawy i konsulatu polskiego. Wystawa się skończyła i nasze rzeczy powróciły do Krakowa i tu dopiero rozpoczynają się trudności.

Z końcem listopada ub. r. otrzymało Muzeum wezwanie z urzędu pocztowo-celnego na ul. Pawiej, aby się zgłoszono po odbiór przesyłki z Czechosłowacji. Kiedy Muzeum zgłosiło się po odbiór przesyłki oświadczono, że przesyłka zawiera wprawdzie przedmioty będące własnością Muzeum, jednak są tam rzeczy opatrzone plombą czechosłowacką i Muzeum **musi postarać się o zwolnienie od cła, z czem należy się zwrócić piśmiennie do urzędu cłowego przy ul. Kamiennej.** Dnia 5 z. m. wniosło Muzeum prośbę do rzeczonego urzędu popierając ją stosownemi dowodami. Ponieważ do 30 z. m. nie było żadnej odpowiedzi, więc Muzeum zwróciło się na ulicę Kamienną z prośbą o przyspieszenie tej sprawy. Tu oświadczono, że **prośba Muzeum odeszła 9 XII. do Lwowa do decyzji, poradzono tylko, aby Muzeum zwróciło się do naczelnika poczty na ul. Pawiej, żeby przesyłkę zatrzymał aż do rozstrzygnięcia.**

Kiedy 31 XII. Muzeum zgłosiło się u naczelnika poczty na ul. Pawiej, ten oświadczył, że gdyby Muzeum było się spóźniło z tą wiadomością tylko do jutra, to już 1 bm. **przesyłka zwróconaby została do Koszyc,** bo minął czas przepisany do jej podjęcia i nie wydał przesyłki. Czy takie postępowanie nie zniechęci w ogólności Muzeów polskich do udziału w urządzanych wystawach zagranicznych i czy to będzie z korzyścią dla państwa?

Wytyczne przy przenoszeniu oficerów

Władze wojskowe uregulowały w następujący sposób sprawę przenoszeń oficerów czynnych: przenoszenia odbywają się: a) **z urzędu,** b) **na własną prośbę oficera.** Przeniesienia z urzędu odbywają się zasadniczo na koszt skarbu państwa, przeniesienia na własną prośbę — zasadniczo na koszt oficera.

Wyjątek stanowią: a) przeniesienia oficerów na własną prośbę z garnizonów kresowych, po przesłużeniu conajmniej 5 lat bez przerwy w jednym lub kilku takich garnizonach; b) przeniesienia na własną prośbę skutkiem **złego stanu zdrowia,** lub warunków klimatycznych, wymagających zmiany garnizonu **przez oficera lub członków jego rodziny,** na podstawie orzeczenia wojskowo-lekarskiego. Przeniesienia te mogą być dokonywane na koszt skarbu państwa. Zostają ustalone dwa zasadnicze terminy przeniesień oficerów: a) wiosenny i b) jesienny, uzależnione od wcieleń wiosennych i jesiennych każdego roku. W terminie wiosennym będą dokonywane przeniesienia oficerów z powodu: a) wymiany oficerów z garnizonów kresowych, b) wymiany oficerów z K. O. P., c) wymiany oficerów, pracujących w sztabach i biurach, d) wymiany oficerów służb. W terminie jesiennym z powodu: a) ukończenia zasadniczych szkół oficerskich, b) odesłania na stage i powrotu ze stage'u oficerów S. G., c) wymiany oficerów z garnizonów kresowych, d) wymiany oficerów z K. O. P., e) repartycji absolwentów W. S. Woj. i W. S. Int., f) wymiany oficerów, pracujących w sztabach i biurach, g) wymiany oficerów służb.

Wszystkie inne przeniesienia, nie dające się ująć w ramy powyższych przeniesień, należy dokonywać w terminach wyrównawczych, ograniczając je do minimum. Należą tu przeniesienia z powodu: a) **awansów,** b) w drodze dyscyplinarnej, c) wyroków sądów wojskowych i orzeczeń oficerskich sądów hon., d) zastąpienia ubytków, e) repartycji absolwentów z innych szkół i kursów (zależnie od daty ukończenia), f) **stosunków osobistych oficera,** g) wymiany niektórych oficerów, pracujących w szkolnictwie (przeważnie terminy wakacyjne), h) orzeczeń komisji dyskwalifikacyjnej (przeciągu miesiąca stycznia), j) złego stanu zdrowia, lub warunków klimatycznych, wymagających zmiany garnizonu przez oficera lub członków jego rodziny, na podstawie orzeczenia wojskowo-lekarskiego.

W celu utrzymania oficerów pracujących w sztabach i biurach w gotowości do służby linjowej, oficerowie broni zdolni do służby linjowej, pracujący w Ministerstwie Spraw Wojskowych, w Gen. Inspektoracie Sił Zbroj. i instytucjach mu podległych, oraz w sztabach D. O. K. tudzież w szkolnictwie wojskowem, o ile nie zajmują stanowisk dowódczych, będą odsyłani w miarę możności finansowych państwa i warunków oraz potrzeb służby, **do linji w czasie od 1. 6. do 15. 9. na przeciąg czterech tygodni, począwszy od trzeciego roku swej służby w sztabie lub biurze,** co drugi rok do formacji swej broni, względnie do innego rodzaju broni, w okresie pobytu tejże formacji w obozie ćwiczebnym, podczas przygotowań do manewrów i w czasie manewrów: oficerowie artylerji będą odsyłani w miarę możności na czas szkoły ognia właściwej formacji.

W razie nieprzewidzianych trudności (np. choroba) oficer może być odesłany do pułku, podczas pobytu tegoż w garnizonie, jednakowoż w ramach czasu, od dnia 1 czerwca do 15 września. Oficerowie przeniesieni służbowo na powyższe stage mają być przydzieleni do dowództwa jednostki, odpowiadającej ich stopniowi, i biorą udział w zajęciach jednostki.

—o:o—

To krótkie przedstawienie treści dzieła prof. Rubczyńskiego wskazuje już na to, w jak wyczerpujący i wszechstronny sposób traktuje Autor przedmiot. Jeśli się do tego doda, że książka jest pisana bez tego, tak nużącego zazwyczaj w dziełach naukofilozoficznych przeładowania odnośnikami i cytatami, to można będzie wypowiedzieć zdanie, że powinna ona się znaleźć w każdym inteligentnym i zdrowym domu polskim, któremu zależy na daniu światu zdrowego moralnie pokolenia.

Książkę poprzedza portret 14-letniego synka Autora, zmarłego tragiczną śmiercią przed 10 laty, „który mężnem zniesieniem najstraszniejszych cierpień okazał, jak poważne wyniki osiąga współpraca związków harcerskich nad wyrabianiem silnych charakterów“. Rozpowszechnienie się tej pięknej, pożytecznej, a przytem pierwszorzędne walory naukowe posiadającej książki, urzeczywistni z całą pewnością wzniosłe pragnienie Autora: „Obyż mnie doszła wieść, że duszom zbolałym od podobnych mojemu ciosów zgotowałem pociechę i wlałem w nie hart do zbawiennych czynów na resztę ich ziemskiej wędrówki. A młodzi harcerze polscy, koledzy mego syna ś. p. Stanisława, oby znaleźli na tych kartach nieco uwag przydatnych im do zaszczepienia ładu i mocy ducha w naszej Ojczyźnie, tak bardzo do zabezpieczenia jej niepodległości potrzebnych, dla dobra Polski i całego rodu ludzkiego“.

Dr T. B.

—o:o—

Zjazd Rady Naczelnej „Odrodzenia“.

W drugim i trzecim dniu (7 i 8 stycznia) zjazdu Rady Naczelnej Stow. Mł. Akad. „Odrodzenie“, wygłoszono szereg referatów na temat pracy intelektualnej, zwłaszcza w zakresie filozoficzno-religijnym, narodowym i społecznym. Omawiano też stosunek „Odrodzenia“ do innych organizacyj akademickich, do starszego społeczeństwa sprawę wydawania „Świata Akademickiego“ i t. d. Referaty nacechowane były głębokiem umiłowaniem idei „Odrodzenia“. Również z dyskusji, która się wywiązywała po każdym referacie, przebijało gorące przywiązanie, entuzjazm i zapał do dalszej pracy nad prawdziwem odrodzeniem Polski w duchu Chrystusowym.

Zjazd uchwalił szereg wniosków, zawierających wskazówki dla poszczególnych kół w sprawie dalszej pracy. Na zakończenie obrad senjor „Odrodzenia“, ks. prof. Wojsa z Włocławka, wygłosił piękny referat o życiu nadprzyrodzonem, poczem przewodniczący, dr. Walczewski zamknął zjazd. Uczestnicy zjazdu spędzili jeszcze kilka godzin w nader serdecznym i wesołym nastroju, poczem zaczęli się rozjeżdżać. Część pozostała do poniedziałku, by zwiedzić niektóre zabytki miasta.

Wieczór Skargowski.

Krakowskie Towarzystwo im. Piotra Skargi rozwija w ostatnich czasach ożywioną działalność kulturalno-oświatową. Świadczy o tem szereg zorganizowanych odczytów na tematy aktualne i interesujące, a także urządzony w ub. niedzielę Wieczór Skargowski w sali „Florjanki“. Program wieczoru rozpoczął ks. J. Godaczewski T. J. o idei przewodniej Towarzystwa, któremu w pracy przyświecają myśli i zasady krzewione przez ks. Piotra Skargę na polu religijnem, narodowem i charytatywnem. Chór mieszany Towarzystwa Oratoryjnego pod przew. p. dyr. St. Barańskiego wykonał szereg pieśni, wśród nich psalm Gomółki i wyjątek z oratorjum „Eliasz“. Ze szczególnem uznaniem spotkały się recytacje art. dram. J. **Doreckiej** jak i występy p. Marji Kreinerowej i prof. Konst. **Kniaginina** będące miłem urozmaiceniem programu.

—oo—

Kraków, dnia 10 stycznia 1928.

Wtorek 10: św. Jana Dobr., św. Florjana.
Środa 11: św. Matyldy.
Środa 11: wschód słońca o godzinie 7.36, zachód o 15.59.

—oo—

ODWILŻ. W dniu wczorajszym panowała w dalszym ciągu odwilż przy temperaturze 4 stop. C. W okolicznych wsiach śnieg silnie topnieje, utrudniając dostęp do miasta. Wczoraj popołudniu padał drobny deszcz, spłukując z ulic i chodników resztki śniegu.

WYKŁADY NA UNIWERSYTECIE JAG. rozpoczęły się wczoraj po 3-tygodniowych ferjach świątecznych; również podjęto normalną pracę w seminarjach i pracowniach uniwersyteckich.

MIANOWANIA W SZKOLNICTWIE. Dr. Stanisław Durek, zastępca inspektora szkolnego na powiat krakowski został mianowany kierownikiem wydziału szkolnictwa powszechnego w kuratorjum poznańskiem. Dr. Durek wyjechał już na nowe stanowisko.

PODZIĘKOWANIE KS. BISK. DR. BANDURSKIEGO. W odpowiedzi na życzenia przesłane przez prezydenta miasta Rollego imieniem m. Krakowa Ks. Biskupowi Bandurskiemu z okazji odznaczenia go wielką wstęgą orderu „Odrodzonej Polski“ — nadesłał Ks. Biskup prezydentowi Rollemu list z wyrazami serdecznej podzięki i błogosławieństwa dla miasta Krakowa.

ZEBRANIE KRAK. KOŁA KSIĘŻY PREFEKTÓW odbędzie się we środę 11 bm. z referatem ks. dr. Rychlickiego p. t. „Niedorozwój duchowy wśród młodzieży“. Po referacie wspólny „Opłatek“.

POSIEDZENIE RADY M. KRAKOWA odbędzie się we cwartek 12 bm. o godz. 6 po południu w sali konferencyjnej magistratu. — Porządek dzienny obejmuje: sprawozdanie z działalności jaworznickich komunalnych kopalń węgla oraz wybór pięciu członków Rady miejskiej do Rady Nadzorczej kopalń węgla — referuje wiceprez. m. Sare, sprawozdanie o stanie i działalności Teatru miejskiego w sezonie 1926/7 — referuje rd. Lang, udzielenie opinji co do trzech próśb o nowe apteki publiczne — referuje naczelny fizyk miejski dr. Owsiński i uzupełnienie składu sądu honorowego Rady miasta. Po posiedzeniu jawnem odbędzie się tajne, na którem zostaną załatwione sprawy personalne urzędników miejskich.

STAN CHORÓB ZAKAŹNYCH w czasie od 1 do 7 bm. przedstawiał się następująco: wypadków ospy wietrznej zanotowano 3, kokluszu 6, róży 1, dyfterji 3, odry 3 i szkarlatyny 9.

KRWAWE WESELE. Na stację Pogotowia ratunkowego zgłosili się bracia Władysław i Emil Mrukowie, którzy w czasie wesela na ul. Piotra Michałowskiego zostali dotkliwie pobici i obrabowani z gotówki. Obaj doznali licznych ran na głowach i rękach. Lekarz Pogotowia opatrzył rannych i jednego z nich przewiózł do szpitala.

—oo—

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

TOW. IM. PIOTRA SKARGI komunikuje: We czwartek dnia 12 stycznia br. w sali przy placu Marjackim II p. (wejście przez bramkę na prawo od frontu kościoła św. Barbary) odbędzie się o godzinie 19 odczyt Hieronima hr. Tarnowskiego p. t.: „Małżeństwo a społeczeństwo i państwo“. Wstęp 50 gr., dla członków 25 gr.

OGÓLNA ORGANIZACJA ARTYLERJI. Zarząd Koła Krak. Związku Oficerów Rezerwy urządza we środę 11 bm. o godz. 7 wieczór w lokalu przy ulicy Rajskiej 3 odczyt majora Juljana Lasko p. t. „Ogólna organizacja artylerji“. We środę 18 bm. o godz. 8 zebranie towarzyskie „Opłatek“. Zgłoszenia u dyżurnego od godz. 6 do 7. Udział 4 zł.

—o§o—

—oo—

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Wtorek: „Cyrano de Bergerac“.
Środa: „Tajemnica powodzenia“.
Czwartek: „Turandot“.

REPERTUAR TEATRU „NOWOŚCI“.

Wtorek: „Lotnik Zwycięzca“.
Środa: „Lotnik Zwycięzca“.

REPERTUAR KONCERTOWY.

Wtorek 10: Wieczór kompozytorski K. Szymanowskiego.
Środa 11: Claire Bauroff, tancerka i gwiazda filmowa.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

KINO WANDA: „Mogiła nieznanego żołnierza“.
SZTUKA: Casanova.
PROMIEŃ: „On Ona“ i „Hamlet“.
KINO NOWOŚCI: „Demon cyrku“.
BAGATELA: Szatańska syrena.
KINO UCIECHA: „Mogiła nieznanego żołnierza“.
KINO CORSO: „Sybir“ i „Dodo królem“.
KINO WARSZAWA: „Bohater chińskiej dzielnicy“.

—oo—

„MAMUSIA“ NA SCENIE TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś we wtorek „Cyrano de Bergerac“. Repertuar bieżącego tygodnia przyniesie 37-me powtórzenie „Turandot“ we czwartek. Jutro „Tajemnica powodzenia“. Próbami z „Mamusi“, której akcja toczy się w burżuazyjnych sferach Wiednia, kieruje p. Niewiarowicz. Komedja Hirszfelda jest zabawnym obrazem nieporozumień, które w stosunkach rodzinnych wywołują pretensje erotyczne kobiety współczesnej, mimo lat dojrzałych, podejmującej rywalizację miłosną z własną córką. Obok p. Wernicz, wykonawczyni roli głównej, parę młodocianych kochanków grają pp. Barwińska i Burnatowicz; dwie charakterystyczne figury konsula i adwokata wiedeńskiego kreują pp. Strzelecki i Neubelt.

„KRÓLOWA PRZEDMIEŚCIA“, znany wodewil Krumłowskiego osiągnął z pewnością rekordową liczbę przedstawień z pośród wodewilów polskich. Ostatnio wznowiła go Dyrekcja „Nowości“ krakowskich, wyposażając sztukę w nowe dekoracje i wprowadzając pewne zaktualizowane inowacje. Na niedzielnem wznowieniu „Królowej Przedmieścia“ publiczność wypełniająca salę teatru przy ul. Rajskiej do ostatniego miejsca, zgotowała autorowi burzliwą owację.

OPERETKA „NOWOŚCI“. Dziś we wtorek 10 bm. i jutro we środę 11 bm. o 7.30 wieczór wesoła operetka pt.: „Lotnik zwycięzca“ z występem gościnnym Cz. Celińskiej i Tadeusza Wołowskiego, art. warszawskich; we czwartek 12 bm. o 7.30 w. ulubiony wodewil K. Krumłowskiego pt.: „Królowa przedmieścia“ w doskonałej obsadzie. W przygotowaniu „Słowik hiszpański“, prześliczna operetka Leona Falla.

TEATR DLA DZIECI. W niedzielę 15 bm. o godz. 11 przedpoł. odbędzie się w pięknej sali teatru „Bagatela“ inauguracyjne przedstawienie dla dzieci i młodzieży. Na pierwszy ogień odegraną zostanie prześliczna baśń fantastyczna Walewskiego „Królewna Pokrzywka“, w której bierze udział przeszło 20 osób, w tem pp. Chełmirska, Grabowska, Zduńska-Senowska, Dahlke, Grzegorz Senowski, Filus i wielu innych. Wspaniałe dekoracje i bajeczne kostjumy są pomysłu prof. Jana Szancera. Opracowania muzycznego dokonał prof. Yrley-Jurkiewicz. — Bilety już do nabycia w kasie teatru „Bagatela“ codziennie od godz. 5 popoł.

III PORANEK SYMFONICZNY Związku zawodowych muzyków R. P. Oddział w Krakowie, odbędzie się w niedzielę 15 bm. o godz. 11 przed południem w sali Starego Teatru. Dyrygent: Feliks Nowowiejski. Solista: Bronisław Gimpel, skrzypek, który po odbyciu 120 koncertów we Włoszech i po tournee w Ameryce, bawi chwilowo w Polsce i na zaproszenie Związku muzyków zjeżdża na poranek do Krakowa. W programie: Beethovena: V Symfonja, Nowowiejskiego: Uwertura do opery „Legenda Bałtyku“ oraz Mendelsohna: Koncert skrzypcowy. Bilety w cenie od 1 do 5 zł. do nabycia w kasie dziennej Starego Teatru.

JEDYNY KONCERT KOMPOZYTORSKI KAROLA SZYMANOWSKIEGO, naszego słynnego kompozytora, odbędzie się dziś, t. j. we wtorek, 10 bm. w Starym Teatrze. Wykonawcami będą: znakomita pieśniarka Stanisława Korwin-Szymanowska oraz sam kompozytor przy fortepianie.

Najrozrzutniejsze miasto: Kraków.

Co mówią budżety 8 największych miast w Polsce. — Miasto największych wydatków i najdroższej administracji w Polsce.

W ostatnim Tygodniku Handlowym znajdujemy kilka bardzo interesujących cyfr ilustrujących **gospodarkę 8 największych miast w Polsce,** według preliminarzy na rok budżetowy 1927/28. Wprawdzie odnośna statystyka nie jest kompletna, gdyż uwzględnia tylko jedną stronę gospodarki, t. j. wydatki, lecz mimo to zasługuje na bliższą uwagę, gdyż daje możność porównania stopnia rozrzutności zarządów naszych miast.

Najplastyczniej oczywiście wychodzi porównanie przy przeliczeniu wydatków w złotych na jednego mieszkańca.

Otrzymamy wówczas frapujące wprost wyniki.

Okazuje się bowiem, że pod względem wydatków, a ściślej mówiąc rozrzutności, **Kraków wyprzedził wszystkie większe miasta w Polsce nie wyłączając nawet stolicy.** Obecny więc zarząd naszego miasta może się pochlubić rzadkim nawet dziś rekordem.

Na b. rok budżetowy preliminowano w **Krakowie 86 zł. wydatków na jednego mieszkańca, podczas gdy w Warszawie 73 zł, w Poznaniu 64 zł, we Lwowie 58 zł.**

Te cyfry mają swoją wymowę. Każde bowiem z porównywanych z Krakowem miast ma w swoim bilansie rozwojowym pewne pozycje czynne świadczące dodatnio o ich zarządach, tylko Kraków przy swoich najwyższych wydatkach w Polsce zyskał miano miasta upadającego.

Nic dziwnego, przecież te dwie „zalety“ zawsze chadzają w parze.

Zachodzi jednak pytanie, gdzie podziewają się te pieniądze, skoro nie widać w naszem mieście, ani nadzwyczajnych inwestycji, ani też zbyt wielkich starań o podniesienie miasta pod względem kulturalno-estetycznym, albo turystycznym?

Pewną odpowiedź znajdujemy w analizie poszczególnych działów gospodarki miejskiej.

Najwięcej wydaje Kraków na t. zw. administrację ogólną, która pochłania 24.8 zł. z ogólnej sumy 86 zł, na jednego mieszkańca. Jest **to również najwyższa cyfra w całej** Polsce. Warszawa bowiem przeznacza na ten cel tylko **8.1 zł, Łódź 4.1 zł,** Lwów 14.7, Poznań 3 zł, Wilno 7.2 zł. Lublin 7 zł.

Jedynie Katowice starają się dorównywać pod względem rozrzutności Krakowowi, wydając na głowę 82 zł, a z tego na administrację 22.8 zł.

Kraków posiada więc najdroższy aparat administracyjny w Polsce. Innemi słowy, najwięcej pieniędzy **pochłaniają biura i personal pałacu Wielopolskich** z pp. prezydentami na czele.

Nie potrzebujemy podkreślać, że nasze miasto posiada zanadto rozbudowaną administrację. Fachowcy — organizatorzy podkreślają, że w Krakowie można śmiało **usunąć 40% urzędników bez najmniejszej szkody** dla rozwoju **miasta.**

Drugiem źródłem największych wydatków naszego miasta, jest dziedzina zdrowia publicznego, na którą Kraków przeznacza **15% swych wydatków,** znajdując się pod tym względem na czwartem miejscu po Wilnie (27.2%), Łodzi (22.2%), Warszawie (21.9%).

Trzecią dziedziną, która najwięcej pochłania pieniędzy, **to spłata długów,** obciążenie z tego tytułu jednego mieszkania wynosi w Krakowie 11.6 zł. — Na ten cel przeznacza Kraków 13.5% swych wydatków.

Pod tym względem wyprzedza Kraków tylko Wilno, które ofiaruje na ten cel 16.1% wydatków. Inne większe miasta nie przejmują się zbytnio swoimi długami przeznaczając na ten cel stosunkowo drobną część swych wydatków.

Tak np. Warszawa 6.9%, Łódź 11%, Lublin 2% i t. d.

Inne działy gospodarki miejskiej pochłaniają stosunkowo drobną część wydatków. Tak np. na dział kultury i sztuki przeznacza się w Krakowie 3% wydatków, na oświatę 4%, opiekę społeczną 6% i t. d.

Jako charakterystyczny szczegół należy podnieść, że żadne z miast nie przewidziało w budżecie na r. 1927/28 poważniejszych pozycji na rozbudowę. Kraków np. przeznacza na ten cel zaledwie 0.9%, Poznań 0.6%, Wilno 1.1%, Lublin 1.53%.

Natomiast Warszawa, Łódź, Lwów nie przewidują wogóle wydatków w tym kierunku.

Tak gospodarują nasze większe miasta, a w szczególności Kraków, któremu śmiało można nadać miano miasta najrozrzutniejszego.

(m.).

2 tysiące wagonów pszenicy

i mąki importujemy z Węgier.

W sferach kupieckich wywołała wielkie rozgoryczenie wiadomość, że **firmy** węgierskie **otrzymały od rządu polskiego zezwolenie eksportu do Polski 2 tysięcy wagonów pszenicy i mąki.** Pozwolenie przywozu w rękach eksporterów węgierskich da im możność **dyktowania cen naszym rynkom,** co w konsekwencji może wywołać **niepożądaną zwyżkę cen.** Młyny krajowe dysponują podobno **dużemi zapasami mąki,** na którą zbyt był trudny nawet w okresie przedświątecznym. Zainteresowane sfery wnoszą w tej sprawie memorjał do kompetentnych władz.

Przygotowania do wiosennych zasiewów w toku.

OŻYWIONY HANDEL NAWOZAMI SZTUCZNEMI.

Na rynku nawozów sztucznych ruch stale się zwiększa. Syndykaty oraz odbiorcy prywatni **robią już przygotowania do wiosennych zasiewów.** Notują w ładunkach całowagonowych: **kainit** kałuski lub stebnicki zł. 305.28 za wagon 10-tonowy luzem, **superfosfat** mineralny 16 do 18 proc. przy zamówieniach do dn. 10 stycznia — 0.83, do 10 lutego 0.85, po 10 lutym — 0.86 za kg.; superfosfat kostny jest o 10 groszy na kg. droższy od mineralnego: **azotniak** mielony 15 do 24 proc. — 1.85 zł., granulowany za kg. czystego azotu wraz z opakowaniem 2.05 zł.; **siarczan amonu** 43 zł. za 100 kg., towaru 20 proc. luzem franco wagon stacja na Górnym Śląsku, azotan amonu za 100 kg. — 110 zł. franco wagon stacja Chorzów. Opakowanie od 100 kg. wynosi 3.60 zł.; **saletra chilijska** 12 funt. szterl. za tonę brutto: **wapno** palone nawozowe, mielone przy zamówieniach do 25 lutego 400 zł, przy późniejszych 420 zł. za 10.000 kg., luzem plus 160 zł. za worki.

Walka międzynar. kartelu z polskiem hutnictwem.

Sensacją gospodarczą dnia jest **możliwość walki Międzynarodowego Kartelu Stalowego z polskim przemysłem żelaznym na Górnym Śląsku.** W związku z tem nie jest wykluczonem, że **hutnictwo polskie zniży cenę na blachę cienką i walcówkę mniej więcej o 10 do 15%.** Krok ten ma prawdopodobnie na celu uniemożliwić **wejście na rynek polski konkurencji zagranicznej,** próbującej ostatnio przy pomocy cen dumpingowych przedostać się na polski rynek wewnętrzny.

Konkurencja ta tłómaczy się jednolitym frontem wszystkich uczestników międzynarodowego kartelu stalowego, **usiłujących zmusić Polskę do przystąpienia do kartelu** na zasadzie proponowanych jej niekorzystnych warunków.

Dywidenda Banku Polskiego wyniesie 14 procent.

W dniu 12 bm. odbędzie się — jak donosiliśmy — posiedzenie Rady Banku Polskiego, na którem zostaną zatwierdzone ostateczne wnioski, mające być przedłożonemi Walnemu Zgromadzeniu. Na posiedzeniu tem dyrekcja Banku Polskiego zaproponuje wypłatę dywidendy za rok 1927, której wysokość — co uchodzi już za rzecz pewną — wyniesie **czternaście procent.**

24 miljony na kredyt długoterminowy

Z kredytu lombardowego w Banku Polskim dla weksli z terminem od 3 do 6 miesięcy, korzystać będą mogły przedsiębiorstwa za pośrednictwem większych banków. Na lombardowanie tych weksli **przeznaczył Bank Polski sumę przeszło 24 miljony zł,** tj. około 25 proc. dotychczasowego kontyngentu redyskontowego poważniejszych banków.

Wzrost oszczędności w P. K. O.

168 I PÓŁ TYSIĄCA OSZCZĘDZAJĄCYCH.

Z końcem grudnia ub. r. liczba uczestników obrotu oszczędnościowego w P. K. O. wynosiła **168 i pół tysiaca.** Suma oszczędności wraz z odsetkami za 1927 rok — dosięgła kwoty 58 **i pół miljona złotych.**

Ulgowy termin wykupna patentów.

Ulgowy termin nabywania świadectw przemysłowych (patentów) oraz kart rejestracyjnych na rok bieżący **upływa z dniem 14 bm.**

Lustracja, jak ogłoszono urzędownie miała się rozpocząć już 2 stycznia, skutkiem czego urzędy skarbowe mogą nakładać grzywny za prowadzenie przedsiębiorstwa bez świadectwa przemysłowego lub ze świadectwem niewłaściwem mimo, że do dnia 14 stycznia kara za zwłokę nie będzie doliczona do ceny świadectwa.

Zatargi o banknoty dwuzłotowe.

Wobec wynikających zatargów na tle przyjmowania banknotów 2-złotowych, przypomnieć należy, że wspomniane banknoty tracą moc prawnego środka płatniczego dopiero z dniem **31 marca b. r.** Po tym terminie, aż do dnia 31 marca 1930 r. bilety te będą wymieniane na monety srebrne oraz bilety Banku Polskiego w Centralnej Kasie Państwowej, w Kasach Skarbowych oraz oddziałach Banku Polskiego.

Wzrost produkcji i eksportu węgla śląskiego.

Według prowizorycznych obliczeń, wydobycie węgla na G. Śląsku wzrosło w grudniu, dochodząc do 2 506.000 ton. Również zwiększył się eksport węgla i wyniósł efektywnie **818.000 ton.** Eksport skierowany był **przeważnie na rynki północne.**

STOPA DYSKONTOWA NIE BĘDZIE ZNIŻONA.

W prasie pojawiła się pogłoska, jakoby Bank Polski zamierzał obniżyć oficjalną stopę dyskontową. Otóż sfery miarodajne zaprzeczają tym pogłoskom stwierdzając, że obowiązująca obecnie stopa nie będzie obniżona dopóty, **dopóki istnieć będzie tak wielka, jak obecnie rozbieżność między stopą dyskontową Banku Polskiego, a banków prywatnych i w dyskoncie prywatnem.** Pozatem banki prywatne — po przejściu silnego kryzysu w 1925 r. — muszą dojść do równowagi finansowej i wzmocnić swoje środki obrotowe.

Wydawnictwa ekonomiczne.

„PRZEGLĄD GOSPODARCZY“. Wyszedł z druku zeszyt 1-szy „Przeglądu Gospodarczego“ z dn. 1 stycznia br., zawierający następującą treść: „Odezwa przedstawicieli sfer gospodarczych wszystkich ziem Rzeczypospolitej“; „Przegląd sytuacji“ — H. T.; „Państwowa polityka elektryfikacyjna“ — Henryk Tennenbaum; „Środki finansowe ubezpieczeń społecznych“ — M. Jastrzębowski; „Trzeci kartel w polskim przemyśle naftowym“ — J. Fryc; „Prowizorjum handlowe między Francją a Stanami Zjednoczonemi A. P.“ — K.; „Konsekwencje gospodarcze zatargu angielsko-sowieckiego“ — M. Kalecki. Pozatem zeszyt zawiera: Kronikę zagraniczną i krajową, Rynek pieniężny; Rynki towarowe; Przegląd prasy i Statystykę.

Sprawy skarbowe.

TERMINY PŁATNOŚCI PODATKU PRZEMYSŁOWEGO.

Podatek przemysłowy od obrotu, osiągnięto w m-cu październiku, dla przedsiębiorstw, płacących miesięcznie, płatny jest z karą za zwłokę, licząc **od dnia 30 listopada.**

Podatek przemysłowy od obrotu, osiągniętego w m-cu październiku, dla przedsiębiorstw, płacących miesięcznie, płatny jest z karą za zwłokę, licząc karę **od dnia 30 grudnia.**

Podatek przemysłowy od obrotu, osiągniętego w m-cu grudniu, dla przedsiębiorstw, płacących miesięcznie, płatny jest **do dnia 15 stycznia,** a w terminie ulgowym **do dnia 29 stycznia.**

Zaliczka za II kwartał 1927 r. na podatek przemysłowy od obrotu dla przedsiębiorstw płacących kwartalnie, płatna jest z karą za zwłokę, licząc karę **od dnia 30 października.**

Zaliczka za IV kwartał 1927 r. na podatek przemysłowy od obrotu dla przedsiębiorstw, płacących kwartalnie, płatna jest do **dnia 15 stycznia,** a w terminie ulgowym do **dnia 29 stycznia.**

Na giełdzie akcyjnej ożywienie utrzymuje się.

Na giełdzie akcyjnej tendencja zasadnicze utrzymana. **Jedynie Zieleniewski, Siersza górnicza zniżkowe, a przy Banku Polskim znać pewne wzmocnienie się kursu.** Na ogół ruch żywszy, większość papierów w tranzakcjach.

Na pogiełdziu Jaworzno zniżkowe, inne papiery bez zmiany.

Notowano: Bank Polski 161 i pół do 161¾ zł., Bank Ziemski Kredytowy 5 gr., Tohan 14.25 zł. Pharma 7.25 zł, Żegluga Polska po przewalutowaniu 13 zł. Trzebinia żelazo 64—66 gr. Parowozy 37.50 zł. Górka 96—98 zł, Siersza górnicza 14.05 zł, Niemojowski 245—250 zł, Azoty 7.80 zł. Elektrownia w Sierszy 58.50 zł, Chodorów 173¾—174 zł, Chybie 6.20 zł, Piasecki 16.25 zł, Jaworzno 23.25 zł, Cegielski 50.50 zł, Lokomotywy 1.90 zł, Gazy Zachodnie 1.40 zł, dolarówka 64—64.50 zł, Len 20 gr.

Dolar w Krakowie 8.87¾—8.88, czeki dolarowe 8.90—8.91.

Oficjalna giełda walutowa: Dolary 8.88, 8.90, 8.86, Belgja 124.66, 124.04, Londyn 43.43, 43.43¼, 43.53, 43.31, Nowy Jork 8.90, 8.92, 8.88, Paryż 35.03, 35.12, 34.94, Praga 26.41.5, 26.48, 26.35, Szwajcarja 171.75, 172.18, 171.32, Włochy 47.21, 47.33, 47.09.

Radio.

Programy stacyj radiowych.

Środa 11 stycznia.

Kraków (566): godz. 12 Transmisja sygnału czasu, hejnału, komunikatu lotniczo-meteorologicznego oraz koncert płyt gramofonowych. 16.40 Odczyt p. t. „Kiedy będzie można wyjeżdżać do San Paulo na koszt pracodawców brazylijskich?“, wygłosi dr. Adam Muller. 17.20 Odczyt p. t. „Sezon zimowy w polu i w sali“, wygłosi dr. Henryk Szatkowski. 17.45 Słuchowisko dla dzieci: „Śmierć Wandy“, przez p. M. Mossoczową, w wykonaniu artystek i artystów Teatru miejskiego. 18.15 Koncert popołudniowy fortepianowy, poświęcony muzyce Chopina. Wykonawcy: p. Roman Micewski. W programie: Etudy, preludja, nokturny, ballada, polonez. 18.55 Transmisja komunikatów PATa. 19.05 Transmisja komunikatu rolniczego. 19.15 Rozmaitości. 19.35 „Skrzynka pocztowa“, inż. St. Broniewski. 20 Transmisja hejnału z wieży Marjackiej i komunikaty. 20.30 Koncert wspólny stacji warszawskiej i krakowskiej. Koncert kompozytorski Mieczysława i Adama Sołtysów. Wykonawcy: chór męski P. R. pod kier. dyr. Bolesława Wallek-Walewskiego, p. Stanisław Mikuszewski (skrz.), p. Mela Neuger Sacewiczowa (fort.), solo: pp. Janina Krzyształowiczowa, Bogdanowiczowa i dr. Klimczyk. 22 Transmisja z Warszawy. 22.30 Transmisja komunikatów PATa.

Warszawa. (1111): godz. 12 Sygnał czasu. 15 Komunikaty. 16 Odczyt. 16.40 „Skrzynka pocztowa“. 17.20 Odczyt. 17.45 Program dla dzieci: Transmisja z Krakowa. 18.15 Koncert popołudniowy. 19.35 Odczyt. 20.30 Koncert wspólny stacji Warszawa—Kraków. 22 Sygnał czasu i komunikat lotniczo-meteorologiczny. 22.20 Komunikaty.

Poznań (344.8): 12.45 Koncert muzyki wesołej. 17 Audycja dla dzieci. 17.45 Transmisja z Krakowa. 19.10 37-ma lekcja języka francuskiego. 19.35 Odczyt rolniczy. 20.30 Koncert kameralny firmy „Philips“. 22.30 Transmisja muzyki tanecznej.

Katowice (422): 16.40 Wykład języka polskiego (kurs wyższy). 17.20 Wykład historji polskiej (kurs wyższy). 17.45 Transmisja z Warszawy. 19.35 Odczyt. 20.30 Transmisja z Warszawy. 22 Komunikaty.

Wiadomości i telegramy z ostatniej chwili.

Podporządkowanie szkolnictwa władzom administracyjnym?

Od kilkunastu dni obiegają po Krakowie uporczywe a rzekomo z bardzo autentycznego źródła pochodzące pogłoski, że całe szkolnictwo zostało poddane władzy wojewodów. Stało się to na wyraźne wezwanie Ministra W. R. i P. O. p. Dobruckiego, który polecił Kuratorom szkolnym, aby „wykonywali ściśle dyrektywy władz administracyjnych, t. j. Wojewody i byli z władzami politycznemi w ciągłym kontakcie, żądali od wojewodów wskazówek i informacyj w sprawach ich zakresu działania, a mających znaczenie ogólno-polityczne, a to celem należytego ustosunkowania się do wytycznych linij polityki Rządu“. Nadto polecili Kuratorowie analogiczne i w tym samym zakresie poddanie się Inspektorów szkolnych wszelkim dyrektywom Starostów.

Byłoby to zatem poddaniem szkolnictwa władzy administracyjnej i politycznej, przed czem nauczycielstwo dotąd się broniło.

—oo—

19.5 milionów ton węgla

WYDOBYTO NA G. ŚLĄSKU.

Bytom. (AW.) Wydobycie węgla na Śląsku niemieckim wykazuje rekordową cyfrę w roku 1927. Produkcja przedwojenna tej części Śląska wynosiła rocznie około 11 milj. ton. Po wojnie osiągnięta została ta cyfra w roku 1924. W czasie wojny celnej polsko-niemieckiej wydobycie węgla wzrosło do 14.25 milj. ton w roku 1925, w r. 1926 wydobycie wynosiło już 17,5, a w roku 1927 — 19.5 milj. ton. W porównaniu z okresem przedwojennym oznacza to wzrost wydobycia o 8,5 milj. ton.

—oo—

DZIŚ P. ERSKINE ZŁOŻY LISTY UWIERZYTELNIAJĄCE.

Warszawa. (Telef. wł.) We wtorek złoży na ręce p. Prezydenta listy uwierzytelniające pan **Erskine, nowy poseł Wielkiej Brytanji przy rządzie polskim.**

—ooo—

Ś. P. ANTONI OSUCHOWSKI.

Warszawa. (Tel. wł.) W poniedziałek w południe zmarł **mecenas Antoni Osuchowski, zasłużony działacz narodowy.** Był on pierwszym **prezesem Macierzy Szkolnej w 1905 r.** W czasie wojny wraz z Sienkiewiczem stworzył komitet w Vevey. Po wojnie **śp. Osuchowski** był prezesem Towarzystwa Opieki nad Polakami zagranicą imienia **A. Mickiewicza.** W życiu politycznem nie brał udziału.

Po zamknieciu kroniki.

NAPAD ULICZNY. Lekarz Pogotowia ratunkowego opatrzył 22-letniego Władysława Kreta, robotnika, który przechodząc koło Wawelu w nocy z niedzieli na poniedziałek został napadnięty przez jakichś osobników i dotkliwie pobity. Za napastnikami wdrożyła policja pościg.

SKOCZYŁ DO WISŁY Z III MOSTU w zamiarze samobójczym Franciszek Nowak (l. 30). Pełniący służbę przy moście posterunkowy wydobył Nowaka z wody i oddał w ręce lekarza Pogotowia ratunkowego. Powodem usiłowanego samobójstwa mają być nieszczęśliwe rodzinne

AMATORZY WINA. Estera Chojcer, zam. przy ul. św. Sebastjana 1 zgłosiła w policji, że z zamkniętej piwnicy skradziono jej 10 flaszek wina wartości 900 zł. i 1 kocioł mosiężny wartości 100 zł.

Eksploatacja pełnomocnictw.

Rząd przygotowuje 50 dekretów.

Warszawa. (Telef. wł.) Z chwilą ukonstytuowania się nowego Sejmu, **wygasają pełnomocnictwa**, nadane rządowi przez Sejm poprzedni **w dniu 2 sierpnia 1926 r.** Aby wyzyskać pełnomocnictwa, rząd opracowuje obecnie około **50 rozporządzeń, które się ukażą z mocą dekretu. Będą one ogłoszone w „Dzienniku Ustaw“ jeszcze przed 15 marca.**

Komisja ankietowa kończy prace.

Warszawa. (Telef. wł.) Prace komisji ankietowej do badania kosztów produkcji **prowadzone są w tempie przyspieszonem.** Obecnie pracuje się nad materjałami, zebranemi przez komisję, **na dwie zmiany, by je co rychlej przedstawić rządowi.** W dniu 14 b. m. odbędzie się **zebranie podkomisji programowej, która zatwierdzi** wynik badań z opracowanych działów. Ostatecznego zakończenia prac należy się **spodziewać 31 stycznia.** W tym terminie cały materjał przedłożony **zostanie Radzie ministrów, która poleci opublikować wyniki przeprowadzonych badań.**

W sprawie przemycania broni toczy się śledztwo.

Paryż. (PAT). Jak donosi „Le Matin“, rządy Małej Ententy poleciły swym przedstawicielom dyplomatycznym **przeprowadzenie śledztwa w sprawie przesyłki broni przez granicę austrjacko-węgierską.** Również i francuski urząd zagraniczny zażądał od swych przedstawicieli **wyjaśnień w tej sprawie.** Skoro nadejdą wszystkie relacje, będzie powzięta **decyzja w sprawie** podjęcia dalszych kroków. Obecnie uważają już za pewne, że **przesyłka karabinów maszynowych nie była przeznaczona dla Polski** — jak to twierdzono ze strony węgierskiej.

Przesilenie na Łotwie ma się ku końcowi.

Socjaliści stworzą rząd.

Ryga. (PAT). Jak się zdaje, rokowania mające na celu utworzenie nowego rządu przez posła centrum demokratycznego **Juraszewskisa doprowadzą do pomyślnych wyników.** Według doniesień pism, pomiędzy 53 posłami nie należącymi do grupy socjalistycznej **doszło już do porozumienia zasadniczego** w sprawie programu przedstawionego przez centrum demokratyczne. **Rozmowy obecne dotyczą już tylko składu osobowego nowego rządu.** Kandydatem na stanowisko ministra spraw zagranicznych **jest poseł w Sztokholmie Sariasch.** Deputowany niemiecki Hahn **ma również otrzymać tekę.**

Baldwin wychwala Locarno...

Londyn. (PAT.) W przemówieniu wygłoszonem wczoraj w Worcester premjer Baldwin dokonał **przeglądu najważniejszych zdarzeń z dziedziny polityki międzynarodowej** w okresie ubiegłych lat trzech. Baldwin zatrzymał się dłużej nad **traktatem zawartym w październiku 1925** w Locarno nazywając go **największem wydarzeniem w ciągu ostatnich lat trzech.** Traktat locarneński **związał Francję, Belgję, Niemcy, Włochy, Wielką Brytanję,** których uczynił głównymi poręczycielami istniejących granic zachodnich między Niemcami, Belgją i Francją. Od tej pory poraz pierwszy od ukończenia wielkiej wojny poczucie bezpieczeństwa, bez którego współpraca nad **pacyfikacją Europy była niemożliwą, stało się powszechniejsze. Pozatem Niemcy przystąpiły do Ligi Narodów,** który to fakt należy uznać za drugą **wybitną zdobycz polityki międzynarodowej ostatniego trzechlecia.** Rok temu wycofano z Berlina międzynarodową komisję kontroli wojskowej, a Niemcy wykazały **dużo dobrej woli w wykonywaniu postanowień traktatu wersalskiego.** Obecnie wielkie narody zachodu tworzą jednolity **front akcji ustalania pokoju i przywracania dobrobytu Europie.** Resztę mowy Baldwin **poświecił sprawom chińskim i rozbrojenia powszechnego.**

—•—

Warszawa. (Telef. wł.) Mowa angielskiego premjera Baldwina, wypowiedziana **w sobotę w Worcester, wywołała w obozie konserwatystów nadzwyczajne wrażenie.** Uważają, że rząd odniósł **sukces zarówno taktyczny, jak i polityczny.**

Módlmy się za prześladowanych katolików w Meksyku!

Od dłuższego czasu szaleje straszliwe prześladowanie katolików i Kościoła Katolickiego w Meksyku. Stanowi ono krwawe echo cierpień katolików w bolszewickiej Rosji. Polacy w wyższym może stopniu niż inne narody zdolni są wczuwać się w tę niedolę meksykańskich katolików, gdyż ogromna liczba najszlachetniejszych naszych rodaków utraciła zdrowie, życie, lub mienie w bolszewickiem piekle. Ta wspólność cierpień staje się węzłem, łączącym obydwa zdala od siebie położone społeczeństwa. Niestety nie jesteśmy w możności udzielić meksykańskim katolikom skutecznej materjalnej pomocy. Natomiast możemy im przyjść z pomocą modlitwą.

W tym też celu odbędzie się staraniem Zjednoczonych Sodalicyj Marjańskich w Krakowie w dniu 14 bm. całodzienne wystawienie Najśw. Sakramentu od godz. 6 rano do godz. 6 wieczór w kościele św. Barbary, a w dniu 15 bm. o godz. 9 rano w kościele Najśw. Marji Panny uroczyste nabożeństwo za prześladowanych katolików w Meksyku. Mszę św. będzie celebrował in pontificalibus w asyście Przew. X. Infułat dr. Stanisław Kulinowski, okolicznościowe kazanie wygłosi X. prof. Franciszek Kwiatkowski T. J.

Komitet wyraża nadzieję, że katolicy Krakowa przez tłumny udział w tem nabożeństwie zamanifestują swe współczucie dla prześladowanych braci katolików w Meksyku.

—oo—

Nowe trudności?

„Modus vivendi“ jeszcze nie podpisany.

Praga. (PAT) Organ słowackiej partji ludowej „Slovak“ dowiaduje się, że **modus vivendi między Watykanem a Czechosłowacją wprawdzie został zawarty, ale dotychczas nie został podpisany,** ponieważ wyłoniły się nowe trudności. Wedle czasopisma „Nedelni List“ posłem czechosłowackim przy Watykanie ma być **zamianowany dotychczasowy referent dla spraw kościelnych w ministerstwie spraw zagranicznych.**

—oo—

INSPEKCJA ARMJI BIAŁORUSKIEJ.

Moskwa. (AW.) Z ramienia Rewwojensowieta generałowie dowódcy sowieccy **Budienny, Dybienko i Jegorow przeprowadzili inspekcję armji czerwonej białoruskiej SSR.** Jegorow oświadczył przedstawicielom prasy mińskiej, iż jest zadowolony z wyników **przeprowadzonej inspekcji, która wykazała postępy przygotowania technicznego armji.**

TRĄD W MOSKWIE.

Warszawa. (Telef. wł.). W Moskwie zanotowano 4 wypadki trądu. Chorych izolowano.

Różne wiadomości.

Warszawa. (Telef. wł.). Przy Alejach Jerozolimskich, tam, gdzie obecnie „Łobzowianka“, czynione są pomiary dla zbudowania 40-metrowej kolumny, na której szczycie **umieszczonoby serce Kościuszki.**

Warszawa. (AW.). Dziś wyjechał z Warszawy nowy poseł polski w Brukseli, **p. Tytus Filipowicz,** żegnany na dworcu przez wyższych **urzędników M. S. Z.**

Warszawa. (AW.). Poseł łotewski **p. Nuksza** wyjechał z Warszawy, zastępować go będzie **pierwszy sekretarz poselstwa, Sieverts.**

Warszawa. (PAT) Prezes komisji współpracy prawniczej międzynarodowej przy ministerstwie spraw zagranicznych i sekretarz generalny komisji kodyfikacyjnej prof. Rappaport wraz z redaktorem „Revue Penitentiaire de Pologne“ p. Neymark udają się dzisiaj do Paryża na posiedzenie zarządu głównego międzynarodowego zrzeszenia prawa karnego.

Francja i Niemcy o propozycjach Kelloga.

Paryż. (PAT.) Omawiając odpowiedź Brianda na propozycje Stanów Zjednoczonych w sprawie traktatu, potępiającego wojnę, **„Echo de Paris“ oświadcza, że wszystkie poprawki, wprowadzone do tej propozycji przez Brianda, są celowe i nawet konieczne.** „Gaulois“ zaznacza, że zastrzeżenie Brianda, troszczącego się o **sharmonizowanie wielostronnego paktu z deklaracją Ligi Narodów,** potępiającą wojnę napastniczą, jest **logiczne i nie do obalenia,** zarówno z punktu widzenia prawnego, jak i faktycznego. „Le Matin“ stwierdza, że jeżeli Francja podkreśliła, że chodzi o **wojnę napastniczą,** to uczyniła to z tego powodu, że sytuacja się zmieniła, wobec stanowiska, zajętego przez Stany Zjednoczone, które w miejsce paktu dwustronnego pomiędzy dwoma mocarstwami zaprzyjaźnionemi, **zaproponowały traktat wielostronny, mający objąć wielką ilość mocarstw, których nastroje nie są pewne.** „Petit Parisien“ zauważa, że Briand proponując, ażeby pakt był podpisany najprzód przez Francję i Stany Zjednoczone, zaleca procedurę **mogącą jedynie doprowadzić szybko do celu;** jeżeliby bowiem należało czekać, aż formuła projektowana będzie zakomunikowana wielu innym rządom, a następnie przez nie zbadana i zaaprobowana, to **upłyną długie miesiące,** zanim można będzie **zrealizować zamierzoną manifestację symboliczną.**

Berlin. (PAT.) „Vorwärts“, omawiając odpowiedź Brianda na amerykańskie kontrpropozycje, dotyczące rokowań o pakcie, potępiającym wojnę, podkreśla jako charakterystyczny moment, że w **nocie francuskiej jest mowa wyłącznie o pakcie, potępiającym wojnę,** natomiast sprawa paktu rozjemczego między Francją a Stanami Zjednoczonemi została **pominięta milczeniem.** Oznacza to, zdaniem dziennika, że Briand liczy się z **ograniczeniem w przyszłych rokowaniach platformy pertraktacji do sprawy t. zw. wojny napastniczej.** Nie mniej ważnym ma być również fakt, że Briand wbrew propozycjom amerykańskim, zmierzającym do rozszerzenia rokowań na pozostałe mocarstwa, **życzy sobie, aby niezwłocznie zawarty został pakt między Francją a Stanami Zjednoczonymi, oraz by państwa pozostałe dopiero później otrzymały zaproszenie przyłączenia się do paktu.** W związku z wymianą not między Francją a Ameryką, „Vorwärts“ przypomina, że we wrześniu r. ub. Polska wystąpiła w **Genewie z inicjatywą zakrojonej na szeroką skalę akcji,** która miała na celu skłonić wszystkie państwa, należące do Ligi Narodów **do wyrzeczenia się wojny przez złożenie uroczystej i wiążącej deklaracji antywojennej.** Wniosek polski, oświadcza „Vorwärts“, głównie **na skutek sprzeciwu ze strony Wielkiej Brytanji, uległ wówczas zmianie, która spowodowała, iż w pierwotnej formule polskiej ostał się tylko pozbawiony** — zdaniem dziennika — **praktycznego znaczenia manifest Zgromadzenia Ligi przeciw t. zw. wojnie napastniczej.**

DR. ANTONI MARCZYŃSKI. 71

„Swiat w płomieniach“.

Powieść z niedalekiej przyszłości.

— Marsz w drogę — dodał posterunkowy, popychając więźnia przed sobą... Kowalik obrzucił mściwem spojrzeniem dziewczynę. Mijając ją. warknął głosem stłumionym: — W piekle cię znajdę... — zerknął porozumiewawczo na fornali i pogwizdując sobie, wyszedł ze stajni.

Po odejściu policjantów powróciła Alinka do swych zajęć codziennych. Dopiero po ósmej zaszła do domu na śniadanie Bratowa siedziała już przy stole, zająwszy krzesło najbliżej huczącego pieca stojące...

— Dzień dobry, Zosiu... Jak spałaś?

— Dziękuję ci, nieźle... Ale ty miałaś podobno jakieś starcie ze służbą...

Alinka wzruszyła ramionami wzgardliwie:

— Jakie tam starcie... Podsłuchałam, jak Kowalik. wiesz: ten nowy parobek, podburzał naszych ludzi. Konferowali na temat sprawiedliwego podziału gruntów dworskich na wypadek ewentualnej inwazji bolszewickiej. Kazałam przywołać komendanta, Kowalikowi dałam szpicrutą przez pysk.

— Bój się Boga. jakich ty wyrażeń używasz!... — zgorszyła się pani Witołdowa.

— Niech ci będzie przez buzię... Otóż naznaczyłam go przez py..., przepraszam... przez buziutkę, wymierzyłam doń z browninga, potem kazałam go aresztować i... już wszystko...

Śniade czoło pani Zofji pokryło się drobnemi zmarszczkami...

— To źle... To bardzo źle... — powtarzała: W czasie, kiedy należy utrzymywać jaknajlepsze stosunki ze służbą, ty wyprawiasz takie historje...

— Z chamami inaczej nie można. Tylko silna pięść im imponuje. Żebyś słyszała, jak Walek skomlał pokornie, jak wszyscy fornale patrzeli we mnie, niby w tęczę tobyś zmieniła zdanie. Teraz mnie poznali. Pojęli, że nie ścierpię żadnych objawów buntu, widzieli, jak spowodowałam uwięzienie ich prowodyra, widzieli, co ważniejsza, jak go osobiście poczęstowałam szpicrutą i...

— I w duszy zaprzysięgli ci zemstę...

— Nie, moja droga... I wrócili do pracy. potulni, jak baranki.

— Tak, tak — westchnęła pani Zofja: Słowo w słowo, to samo mawia zawsze twój brat...

— Który jest twoim mężem...

— Który jest moim mężem... Nieodrodne z was rodzeństwo... Wam się zdaje, że chłopa można nadal traktować jak zwierzę pociągowe... To anachronizm, który w czasie obecnym może przynieść fatalne owoce...

Alinka chrupała z pasją koniec rożka..

— Ty sama jesteś anachronizmem — odcięła się, zapominając, że ma pełne usta: razem z swą chłopomanją, z pustemi frazesami... To było modne dziesięć lat temu, ale nie dzisiaj...

— Ah, żeby to już twój ojciec przyjechał...

— Przedewszystkiem mnie-by to ucieszyło. Nie potrzebowałabym wstawać o zmroku i użerać się z twymi pupilkami.

— Nazywając ich mymi pupilkami, chcesz mnie dokuczyć... To ci się nie uda, Alinko... Nazwałaś mnie chłopomanką... I to przyjmuję... Pamiętaj jednak, że kiedy bolszewicy się przybliżą, kiedy nastanie chaos, nieporządki, kiedy się zaczną czarne strajki, delegacje, nadużycia... ja będę jedna mogła spać spokojnie, właśnie dzięki „moim pupilkom“... Oni wiedzą dobrze, że nigdy nikogo nie uderzyłam, nie złajałam nawet, że pielęgnowałam w chorobie ich żony i dzieci...

— Tak, to prawda... Starałaś się zawsze pozyskać ich względy...

Pani Zofja poczerwieniała trochę:

— Nie robiłam tego, by sobie ich względy pozyskać, lecz przez wrodzoną dobroć serca... Żal mi było i żal mi zawsze będzie tych parjasów. Ale to wiem, że zaskarbiłam sobie ich wdzięczność i że mogę liczyć na ich opiekę, nawet w razie inwazji bolszewików...

— Do inwazji nie dojdzie, moja droga... Za to ręczę... Szkoda tylko, iż... — urwała nagle...

— Czego szkoda...

— Nic... Nic już... Niech ci się zdaje, że mnie przekonałaś...

Ale pani Witoldowa była kobietą. Urwane w połowie zdanie obudziło jej ciekawość. Nalegała tak długo, tak natrętnie, że Alinka powtórzyła jej wkońcu dosłownie treść podsłuchanej pod wrotami stajni, rozmowy... Rychło tego pożałowała, ujrzawszy bladość i zmieszanie bratowej...

— Kostek tak mówił? — wyszeptała pani Zofja...

— Sama chciałaś, bym ci opowiedziała... No, uspokój się Zosieńko kochana...

Alinka miała dobre serce. Przyskoczyła do bratowej, objęła ją w pół, zaczęła całować po twarzy, ściskać, zapominając odrazu o krańcowem przeciwieństwie zapatrywań na stosunek dworu do służby folwarcznej.

— I ty liczysz na wdzięczność tej hołoty, Zosieńko! — rzekła w końcu, widząc, że bratowa uspokoiła się trochę...

Pani Witołdowa miała właśnie gotową replikę na języku, chciała rozpocząć swe wywody od stwierdzenia, że Kostek jest nieszkodliwym warjatem i jego słów nie można brać serjo... kiedy w sąsiednim pokoju zadźwięczał dzwonek...

— Telefon! — krzyknęła Alinka, prostując swą smukłą sylwetkę.

— Może ojciec dzwoni z Warszawy...

— Prawda...

W kilku skokach dopadła słuchawki...

Wydawca za „Głos Narodu“ Ska z ogr. odpow. K. Holeksa. — Redaktor naczelny i odpowiedzialny Jan Matyasik, — Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarządem R. Ferka.